DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 278. Wtorek, 6 (18) Grudnia. 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 5 (17) Grudnia.

P. o. Jenerał-Policmajstra w Królestwie Polskiem zawiadamia poniżej wymienione osoby, że prośby przez nie podane, pozostały bez skutku, a mianowicie: Brandstein Mintla, Zarzecki Józef, Ponset Edward, Kołaczkowska Lucyna, Dobrzański, Karpińska Anna, Lisowska Franciszka, Rowińska Marja, Skimborowicz Ludwik, Markowicz Szaja, Koch Józefa, Wiśniewska Augusta, Pawlińska Marjanna, Trzciński Jan, Pazurska Emilja, Dąbrowska Marcjanna.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 11,671 kop. 90, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Grudnia r. b. Hr. Ludwice *Brzostowskiej*, właścicielce dóbr Bolków i Okalew, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Wieluńskim, Gminach Niemieżyn i Skrzynno, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 2,276 kop. 20, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Grudnia r. b. Maksymiljanowi i Benignie *Wolskim*, właścicielom dóbr Zagórze, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Wieluńskim, Gminie Wancierzew, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 8,193 kop. 84, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 3 (15) Grudnia r. b. Ignacemu *Dutreppi*, właścicielowi dóbr Konary, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomierskim, Gminie Górki, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; —w ilości rsr. 2,052 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Grudnia r. b. Antoniemu *Krechowiczowi*, właścicielowi dóbr Chuda-Wola D, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Chuda-Wola, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 5,480 kop. 11, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Grudnia r. b. Annie *Kruszewskiej*, oraz Teodorowi i Kazimierzowi *Skurkowskim*, właścicielom dóbr Mroczków, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Krzczonów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 180, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Grudnia r. b. Adolfowi *Dunin*, właścicielowi dóbr Morawki część 1-sza i 2-ga, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Chlewo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 24,761 kop. 30, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 3 (15- Grudnia r. b. Łukaszowi i Sabinie *Proszowskim*, właścicielom dóbr Konopiska, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Wieluńskim, Gminie Dźbów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 2,904 kop. 28, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Grudnia r. b. Juljanowi *Łodysner*, właścicielowi dóbr Świdry-Awissa C, D, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Szczuczyn, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 110 kop. 78, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Grudnia r. b. Annie *Małkowskiej*, właścicielce dóbr Zmjewo-Nikły A, B, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Słupsk, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 3,060 kop. 13, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Grudnia r. b. Emilji *Lniskiej*, właścicielce dóbr Wola-Sosnowa, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Piaski, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 9,212 kop. 53, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Grudnia r. b. Stefanowi *Suffczyńskiemu*, właścicielowi dóbr Ossa, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Babsk, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 8,223 kop. 40, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 3 (15) Grudnia r. b. Sukcesorom Aleksandra *Kossowskiego*, właścicielom dóbr Złotniki, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Dalików, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 2,142 kop. 53, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 3 (15) Grudnia r. b. Juljanowi *Winiawskiemu*, właścicielowi dóbr Komorów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Konińskim, Gminach Budzisław-Kościelny i Przyjma, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 314 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Grudnia r. b. Emilji *Zochowskiej*, właścicielce dóbr Zakrzewo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Bożewo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 6,936 kop. 28, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 3 (15) Grudnia r. b. Ignacemu *Pląskowskiemu*, właścicielowi dóbr Kretki-wielkie, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Osiek nad Brodnicą, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 13,566 kop. 3, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 3 (15) Grudnia r. b. Antoniemu *Święckiemu*, właścicielowi dóbr Rzewin, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Dziuktorzew, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 11,694 kop. 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Grudnia r. b. Piotrowi *Suskiemu*, właścicielowi dóbr Warpęsy, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Jasienice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 858 kop. 88, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Grudnia r. b. Marjannie *Godlewskiej*, właścicielce dóbr Wiśniówek A, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Szepietowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 2,361 kop. 73, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Grudnia r. b. Felicji *Gertyk*, właścicielce dóbr Kiże, położonych w Gubernji Augustowskiej, Pow. Kalwaryjskim, Gminie Nadniemeńskiej, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnaj Augustowskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 275, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Grudnia r. b. Juljanowi *Libiszewskiemu*, właścicielowi dóbr Radwan, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Trojanowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 7,040 kop. 89, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Grudnia r. b. Karolowi *Choromańskiemu*, właścicielowi dóbr Kunice-wielkie, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Kuniczki, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 785 kop. 19, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Grudnia r. b. Józefowi i Helenie *Wolskim* i Juljanowi *Libiszewskiemu*, właścicielom dóbr Radwan A, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Trojanowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 2,973 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Grudnia r. b. Ludwikowi *Kietlińskiemu*, właścicielowi dóbr Politów A, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Borkowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 2,234, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Grudnia r. b. Kasie miasta Wierzbołowa, właścicielce wsi Galeryszki, położonej w Gub. Augustowskiej, Pow. Kalwaryjskim, Gminie Bartniki, wysłane zostało do Depozytu Banku Polskiego;—w ilości rsr. 5,682 k. 4, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 3 (15) Grudnia r. b., Stefanowi *Kotkowskiemu*, właścicielowi dóbr Mściów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomierskim, Gminie Dwikozy, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilosci rs. 1,819 kop. 90, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15 Grudnia r. b. Sukcesorom Józefa *Czaputowicza*, właścicielom dóbr Bodaczów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Ojców, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy.

Zarząd instytutu muzycznego warszawskiego.— Zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczni i uczennic do instytutu na 2-gie półrocze roku szkolnego 1866/7, rozpocznie się dnia 2-go stycznia 1867, a kurs nauk z dniem 16-tym stycznia t. r. Pod jakiemi warunkami młodzież obojej płci może być do instytutu przyjmowaną, objaśnia to bliżej ustawa dla zakładu tego przez Radę Administracyjną przepisana, o szczegółach której, można powziąść bliższą wiadomość w kancelarji instytutu codziennie od godziny 9-tej do 12-tej zrana, wyjąwszy niedzielę i święta. Zarząd tylko wskazuje w tej mierze główniejsze zasady, a mianowicie: 1) Że kandydat lub kandydatka ma mieć najmniej dwunasty a najwięcej dwudziesty rok życia; wiek wcześniejszy i późniejszy, wrazie zdolności nadzwyczajnych i dostatecznego usposobienia, nie może być przeszkodą do przyjęcia ucznia. 2) Że opłata za naukę wynosi na pół roku rsr. 25. 3) Że ograniczenie wieku nie stosuje się do uczniów i wolnych słuchaczy, uczęszczających za opłatą po rsr. 25 półrocznie. 4) Że kandydaci winni złożyć: metrykę urodzenia, świadectwo szczepionej ospy, świadectwo lekarza, że stan ich zdrowia pozwala na naukę śpiewu, świadectwo szkólne z usposobienia w czytaniu, pisaniu i znajomości 4-ch działań arytmetycznych, deklarację co do funduszów na utrzymanie ich w Warszawie. 5) Że kandydat lub kandydatka podda się egzaminowi w obec członków instytutu, którzy o ich zdolności muzykalnej i przygotowaniu technicznem wyrzekną. 6) Że przedmiota wykładane są trzy razy w tygodniu: dla klas żeńskich, we wtorki, czwartki i soboty, zaś dla klas męzkich w poniedziałki, środy i piątki. *NB.* W myśl artykułu 70 ustawy, uczniowie pozyskujący patenta z ukończenia instytutu muzycznego, mają tem samem uznaną kwalifi-

kację ubiegania się o posady nauczycieli muzyki w zakładach rządowych, o miejsca odpowiednie w cesarskich i warszawskich teatrach, oraz kapelach wojskowych i kościelnych, nakoniec trudnienia się nauczycielstwem prywatnem w cesarstwie i królestwie. Uczniowie odznaczający się pilnością, postępem i moralnem prowadzeniem, uwalniają się od zaciągu wojskowego. Zarząd instytutu postanowił, aby egzamina tak z upłynionego półocza roku szkolnego, jako też egzamina kandydatów i kandydatek życzących wstąpić do instytutu na 2-ie półrocze 1866/7 r. odbyć jednocześnie w następującej kolei. — *Dnia 2-go stycznia 1867 roku weśrodę*: Klasa mezka zasad elementarnych muzyki, zrana. Klasa żeńska zasad elementarnych muzyki, po południu. — *Dnia 3-go stycznia*: Klasa mezka zasad wyższych muzyki, zrana; Klasa żeńska zasad wyższych muzyki, po południu. — *Dnia 4-go stycznia*: Klasa męzka harmonji wszystkich oddziałów i kontrapunktu, zrana; Klasa żeńska harmonji wszystkich oddziałów i kontrapunktu, po południu. — *Dnia 5-go stycznia*: Klasa męzka fortepjanu wszystkich oddziałów, zrana; Klasa żeńska fortepjanu wyższego, i dla śpiewaczek, po południu. — *Dnia 8-go stycznia*: Klasa żeńska fortepjanu dla początkujących, zrana; Klasa żeńska fortepjanu, niższych 3 oddziałów, po południu. — *Dnia 9-go stycznia*: Klasa męzka solfedziów i śpiewu solowego, zrana; Klasa żeńska solfedziów i śpiewu solowego, po południu. — *Dnia 10-go stycznia*: Klasa męzka skrzypców, wyższa, niższa i dla początkujących, zrana; Klasa męzka violon: i kontrabasu, po południu. — *Dnia 11-go stycznia*: Klasa męzka niższa i wyższa organów, zrana; Klasa męzka organistów parafjalnych po południu. — *Dnia 12-go stycznia*: Klasa męzka z języków ruskiego, polskiego i włoskiego, zrana; Klasa żeńska z języków ruskiego, polskiego i włoskiego, po południu. — *Dnia 14-go stycznia.* Klasa męzka instrumentów dętych drewnianych, zrana; Klasa męzka instrumentów dętych blaszanych, po południu. — W drugiem półroczu roku szkolnego 1866/7 będą wykładane następnjące przedmioty: *a. Zbiorowe*: 1) Nauka religji kurs niższy i wyższy. 2) Nauka obrządków kościelnych dla organistów. 3) Język polski kurs niższy i wyższy, oraz deklamacja. 4) Język włoski kurs niższy i wyższy. 5) Język ruski kurs niższy i wyższy. 6) Zasady elementarne muzyki. 7) Zasady wyższe muzyki. 8) Nauka harmonji kurs niższy, średni i wyższy. 9) Nauka kontrapunktu kurs niższy, średni i wyższy. 10) Nauka instrumentacji i kompozycji. 11) Nauka śpiewu chórowego. — *b. Przedmiota pojedynczo wykładane*: 1) Klasa organów kurs niższy i wyższy. 2) Klasa organistów wiejskich. 3) Klasa solfedżiów, kurs niższy i wyższy. 4) Klasa śpiewu solowego. 5) Klasa skrzypców, kurs dla początkujących, oraz niższy i wyższy. 6) Klasa violonczeli. 7) Klasa kontrabasu. 8) Klasa fortepjanu dla początkujących. 9) Klasa fortepjanu kurs niższy (3 oddziały). 10) Klasa fortepjanu kurs wyższy (2 oddziały). 11) Klasa fortepjanu, kurs dla śpiewaków i śpiewaczek. 12) Klasa fortepjanu, kurs dla skrzypaków i organistów. 13) Klasa fletu. 14) Klasa oboju. 15) Klasa klarnetu. 16) Klasa trąbki. 17) Klasa waltorni. Uczniowie i uczennice dawniejsi, oraz kandydaci i kandydatki nowo przybywający, zgłaszać się winni do egzaminu punktualnie zrana od 9-ej do 12-ej, po południu zaś od 2-ej do 4-ej w dniach powyżej wskazanych.

Najwyższy rozkaz o urządzeniu komitetu do spraw królestwa polskiego. Najjaśniejszy Pan, wobec przedsięwziętych przekształceń w królestwie polskiem, uznawszy za użyteczne, dla zachowania należytej konsekwencji i jedności kierunku, tak w pracach prawodawczych co do tych przekształceń, jak i przy rozstrzyganiu ważniejszych spraw administracyjnych królestwa, poddawać takowe poprzedniemu rozważeniu wyższej przy osobie Jego Cesarskiej Mości instytucji,—Najwyżej raczył, 25 lutego (8 marca) 1864 r., ustanowić w tym celu „*komitet do spraw królestwa polskiego*". Do składu tego komitetu Jego Cesarska Mość Najwyżej raczył przeznaczyć: prezesa komitetu ministrów, rzeczywistego radcę tajnego księcia Gagarina, z tem, aby prezydował w komitecie do spraw królestwa polskiego, kiedy Najjaśniejszy Pan nie raczy zwoływać tego komitetu w osobistej Swej obecności; członków rady państwa: sekretarza stanu rzeczywistego radcę tajnego hrabiego Panina, jenerał-adjutanta Czewkina, sekretarza stanu rzeczywistego radcę tajnego Wałujewa, jenerał-adjutanta Zielenyj i sekretarza stanu Milutina, który jest stałym członkiem komitetu, jako główny naczelnik własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji do spraw królestwa polskiego. Zarządzającym czynnościami komitetu, z Najwyższego przeznaczenia, jest sekretarz stanu Żukowski, pod którego zawiadywaniem znajduje się osobna do prowadzenia czynności komitetu kancelarja. Obecnie Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył, żeby o ustanowieniu wspomnionego komitetu do spraw królestwa polskiego zawiadomiony został senat rządzący dla podania do wiadomości publicznej. (*Rus. Inw.*)

Najwyższy ukaz. Przez Najwyższy imienny ukaz do rządzącego senatu z 1-go grudnia, mistrz dworu, senator *Nabokow*, Najmiłościwiej mianowany został sekretarzem stanu, z pozostawieniem w dotychczasowych obowiązkach i z poruczeniem mu, z powodu przedłużającej się choroby głównego naczelnika własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji do spraw królestwa, sekretarza stanu Milutina, czasowego zarządu tą kancelarją. (*Tamże.*)

Nominacja. Najjaśniejszy Pan Najwyżej wyznaczyć raczył, ministra wojny, jenerał-adjutanta *Milutina*, na członka komitetu do spraw królestwa polskiego. (*Tamże.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 5 (17) Grudnia.

W Rzymie, według ostatnich wieści, panowała spokojność, po oddaleniu się całkowitem wojsk francuzkich, bo jak się zdaje, nie pozostało tam ani czterech kompanij, jak to poprzednio przewidywała *Patrie*; przynajmniej można to wnosić, w braku wzmianki rozstrzygającej tę kwestję, z tej okoliczności, że statek *Eclaireur*, który, według wspomnionego dziennika, miał pozostać do końca bieżącego miesiąca w Civita-Vecchia, dla przewiezienia następnie tych czterech kompanij, wypłynął z tego portu, wiozące na swym pokładzie jenerała Montebello powracającego do Francji. Pius IX, który nie opuścił wraz z cofającemi się wojskami francuzkiemi Rzymu, jeżeli, jak wszystko zdaje się wskazywać, spokojność nie zostanie tam zakłócona, nie będzie miał pozoru do opuszczenia swej stolicy. Z niecierpliwością oczekują alokucji, jaką miał mieć na konsystorzu zwołanym na dzień 15-y,—w którym to dniu zostały otwarte posiedzenia włoskiego parlamentu mową tronową w duchu pojednawczym, której treść podaje poniżej zamieszczony telegram.

Kiedy *Patrie* zapewnia, że cesarzowa Eugenja, nie zrażając się smutnym przykładem cesarzowej Karoliny, wyruszy w drogę do Rzymu 20-go b. m., a inne dzienniki dodają, że postanowienie w tym względzie przyjęte zostało na posiedzeniu rady gabinetowej w Compiègne 13-go b. m., z innych źródeł donoszą, iż cesarz Napoleon nie zezwala na tę podróż swej małżonki, gdyż rozjątrzony jest na papieża, z powodu odpowiedzi tego ostatniego na mowę jenerała Montebello, a głównie za to, że wspomniał o złym stanie zdrowia i zgryzotach sumienia cesarza francuzów.

Kiedy w pewnych sferach utrzymywano, że misja jenerała Fleury w Florencji nie ograniczała się kwestją rzymską, a pełnomocnik ten, na proponowane przez niego Włochom przymierze zaczepno-odporne, otrzymał od barona Ricasolego i od króla Wiktora Emanuela dwójznaczną odpowiedź, *Opinione* zapewnia, iż misja tego jenerała miała na celu wyłącznie tylko kwestją rzymską.

Sejmy prowincjonalne w Austrji, których posiedzenia mają być zamknięte podobno przed Bożem Narodzeniem, spełniły główne swe zadanie, jakiem było uchwalenie adresów. Sześć takich sejmów, mianowicie: Gorycji, Krainy, Dalmacji, Trjestu, Tyrolu i Voralbergu, reprezentujące około 2,000,000 ludności, nie wynurzyły w swych adresach żadnego zdania o polityce rządu. Pięć sejmów, mianowicie niższej i wyższej Austrji, Salzburga, Szlązka i Bukowiny, reprezentujące około półczwarta miljona ludności, oświadczyły się za systemem centralistycznym i przywróceniem konstytucji lutowej. W Morawji, mającej przeszło 2 miljony ludności, nie uchwalono żadnego adresu, tylko wysłano do cesarza deputację z wyrażeniem wiernopoddańczych uczuć; sejmy czeski i galicyjski, reprezentujące $9\frac{1}{2}$ miljonów ludności, oświadczyły się za systemem federacyjnym na podstawie październikowego dyplomu, za którym też przemawia adres sejmu kroackiego, reprezentującego 2 miljony ludności. Nakoniec, sejm peszteński, reprezentujący 12 miljonów ludności, oświadczył się za stanowczym dualizmem. Przytoczone tu cyfry, najwymowniej wykazują trudność położenia gabinetu wiedeńskiego. Trzecia część monarchji domaga się dualizmu; druga trzecia część żąda systemu federacyjnego; trzecia zaś trzecia część okazuje się obojętną, z wyjątkiem małej cząstki, stanowczo obstającej za centralistycznym systemem. Jak na teraz, zdaje się, iż najwięcej szans ma dualizm.

Wiedeński minister spraw zagranicznych, p. Beust, jak donoszą, przyrzekł senatrowi serbskiemu Muranowiczowi, iż internuncjusz austrjacki w Konstantynopolu będzie przemawiał za żądaniami Serbji, ale radził, aby żądania te były umiarkowane i dodał, iż w razie czynnego zajścia pomiędzy Serbją a Portą, Austrja pozostanie neutralną. Że powstanie na w. Kandji nie zostało przytłumione, jak to głoszono z Konstantynopola i w paryzkich dziennikach, okazuje się z tego, że wysłano tam posiłki tureckich wojsk w liczbie 7,000, a samemu wielkiemu admirałowi ma być powierzone dowództwo nad blokującą eskadrą wyspę Kandję, aby nie przywożono tam ani żywności ani zapasów wojennych.

Według wiadomości nadeszłych pocztą z Nowego Jorku, a sięgających do 1-go grudnia, rząd washingtoński przystał na przedłużenie do marca terminu wycofania wojsk francuzkich z Meksyku, widząc istotne do tego przygotowania. Pierwszy z przeznaczonych do tego przewiezienia statków, *Var*, który miał wypłynąć 6-go b. m., odbił od brzegów Francji 13-go. Tymczasem jen. Grant wydał polecenie jenerałowi Sherman, odjąć dowództwo jen. Sedgewick, jeżeli ten ostatni zajął Matamoras. Bagaże cesarza Maksymiljana, według wiadomości z tego samego źródła, przybyły do Vera-Cruz 25-go listopada.

Kiedy rząd francuzki nie wycofał jeszcze swych wojsk z Meksyku, rozpoczął nową odległą wyprawę, pomimo ostrych krytyk na tegorocznych posiedzeniach ciała prawodawczego przeciwko wszelkim podobnym wyprawom. Jak donoszą depesze, admirał Rose podpłynął, nie spotkawszy oporu, pod twierdzę Kongiwa, leżącą nad tą samą rzeką co i stolica Korei Hong-Kong, odległa o 40 kilometrów od wspomnionej twierdzy.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża, oraz dalszy ciąg artykułu o średnich zakładach naukowych w królestwie.

Wiadomości telegraficzne.

* *Florencja, 15 grudnia.* W mowie tronowej powiedziano co następuje: Ojczyzna uwolnioną nareszcie została od obcego panowania. Dokonane dzieło jest nowym popędem cywilizacji i zapewnia europejską równowagę. Francja wierna swoim zobowiązaniom wrześniowym, wycofała z Rzymu swoje wojska; Włochy wierne również traktatowi uszanowały państwo kościelne i będą je szanowały. Dobre stosunki z cesarzem Napoleonem, do którego wiąże nas przyjaźń i wdzięczność, umiarkowanie rzymian, mądrość papieża, religijne i szczere usposobienie włochów, wszystko to dopomoże do pogodzenia interesów katolicyzmu z usiłowaniami narodowemi w Rzymie. Przywiązany jestem zarówno do religji ojców moich jak i do zasady wolności, i życzę sobie niezależnego pozostania papieża w Rzymie. Uspokoi to sumienia katolików. Rząd okazał już naprzód swoją troskliwość o wydatki na 1867 r., żąda on pozostawienia uchwalonych na r. 1866 środków finansowych. Włochy oddane zostały obecnie samym sobie. Obowiązek nasz rządzenia się z stanowczością, został podwojony. Wolność insty-

tucij politycznych, powaga rządu, czynność obywateli, szczególne panowanie prawa nad wszystkiem, postawią Włochy na wysokości ich przeznaczenia.(*Wolffs. T. B.*)

* *Wiedeń, 13 grudnia. Wien. Abp.* donosi: Na skutek zapytania rządu austrjackiego w przedmiocie uregulowania stosunków handlowych i celnych z Prusami, otrzymano obecnie z Berlina odpowiedź, stawiającą na widoku rychłe rozpoczęcie układów w tym względzie. Na miejsce obrad, Prusy proponują Wiedeń. Pełnomocnik pruski ma tu wkrótce przybyć. (*Tamże*)

* *Peszt, 13 grudnia.* Na odbytej dziś konferencji stronnictwa Deaka stwierdzono, że nikt nie postawi poprawki do projektu adresu, który zostanie przeto prawdopodobnie przyjęty bez rozpraw. (*Tamże.*)

* *Florencja, 13 grudnia.* Wczoraj druga fregata amerykańska przybyła do Civita-Vecchia. —Badania sądowe w sprawie admirała Persano zostały ukończone. (*Tamże.*)

* *Hanower, 14 grudnia.* Minister wojny wydał 10 b. m. rozporządzenie, wzywające tych kawalerzystów byłej armji hanowerskiej, którzy kapitulowali, ażeby oświadczyli się do 23-go b. m., czy chcą uważać warunek kapitulacji co do służby, jako obowiązujący także względem służby pruskiej; w takim razie służyć im będą nadal dawne prerogatywy. Ci zaś z pomiędzy nich, którzy nie złożą deklaracji do powyższego terminu, lecz są jeszcze obowiązani do służby wojskowej, zostaną zmuszeni do wejścia do wojska. (*Tamże.*)

* *Berlin, 14 grudnia. N. Preus. Z.* pisze: Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministerjalnej roztrząsany był prawdopodobnie projekt ustawy związkowej. Jutro mają tu przybyć pełnomocnicy. Właściwe posiedzenia konferencji rozpoczną się w poniedziałek w ministerstwie stanu. (*Tamże.*)

* *Bruksella, 14 grudnia. Monitor* belgicki donosi, że jenerał-porucznik Goethals, dotychczasowy adjutant króla, został mianowany ministrem wojny. (*Tamże.*)

* *Londyn, 14 grudnia.* Nadeszły wiadomości z Point de Galle z 29-go listopada. Z Hong-Kong donoszą pod dniem 15-m tegoż miesiąca, że wyprawa francuzka przeciw Korei dotarła do Kongiwa, nie natrafiwszy na opór.—Wojna domowa w Japonji ustała. (*Tamże.*)

* *Bern, 13 grudnia.* Rada związkowa wezwała władzę kantonu Wallis, ażeby wykonała dekreta z 1847 i 1851, nakazujące wygnanie jezuitów, jako kongregacji i jako indyiduów. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Londyn, 14 grudnia. Times* odradza Austrji przywrócenie konstytucji węgierskiej z roku 1848. Tak ustępstwa jak i stawianie oporu są zarówno niebezpieczne; z powodu atoli świętości praw węgierskich, Austrja nie powinna popełnić samobójstwa. Przywrócenie tej konstytucji wyrównywałoby obalenia Austrji, bez odbudowania Węgier. Prowincje niemieckie stanowią prawdziwy żywioł potęgi Austrji. (*Corr. Bür.*).

* *Peszt, 15 grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, po odczytaniu projektu adresu, Tisza oświadczył, że tak on jak i jego stronnictwo zgadzają się z zupełnem przekonaniem na te ustępy projektu, które traktują o nieprzerywalności prawnej i żądają przywrócenia ustawy. Jakkolwiek atoli on i jego stronnicy nie mogą zgadzać się na cały projekt, pomimo to nie postawią żadnej poprawki ani żadnego kontr-wniosku i przyjmują adres jako podstawę do rozpraw szczegółowych. Nie wezmą oni udziału przy głosowaniu nad ustępem dotyczącym komisji sześćdziesięciu siedmiu. Mileticz protestuje przeciw projektowi ze stanowiska narodowości. Chce on przedewszystkiem pojednania się z narodowościami i zwraca uwagę na trudności, jakie wynikną dla trójjednego królestwa na skutek mianowania ministerstwa. Deak odpowiada Mileticzowi. Hr. Ferdynand Zichy oświadcza, że zgadza się warunkowo na tekst projektu. Na zapytanie prezesa, wszyscy powstali ze swych miejsc na dowód, że przyjmują projekt adresu. Następnie rozpoczęły się rozprawy szczegółowe. (*Tamże*).

* *Berlin, 15 grudnia. Nordd. A. Z.* pisze: Podania dzienników o projekcie konstytucji Związku północnego, są po większej części prostemi tylko domysłami; projekt ten nie został jeszcze zatwierdzony przez króla.—*Kreuz. Z.* pisze: Odwiedziny króla saskiego mają widocznie na celu, pokończenie z przeszłością i okazanie chęci wytrwania nadal w wierności względem Prus i w przywiązaniu szczerego sprzymierzeńca. Dwór pruski tak przynajmniej pojmuje te odwiedziny i wyczekuje z upragnieniem tego szczęśliwego zdarzenia. (*Wolffs T. B.*)

* *Drezno, 15 grudnia. Dresd. Jour.* pisze: Przy mających rozpocząć się dziś układach w Berlinie co do projektu konstytucji związku Niemiec północnych, zastępować będzie przez kilka dni ministra stanu p. Friesen, poseł saski w Berlinie p. Könneritz. Saksonja wypłaciła już zupełnie Prusom koszta wojenne w sumie 10 milionów. (*Tamże.*)

* *Londyn, 13 grudnia.* W kopalniach węgla w Oaks, miała miejsce dziś rano druga eksplozja. Kopalnia w Barnsley została zupełnie zamkniętą. Padło znowu ofiarą od 30 do 50 górników. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Marsylja, 13 grudnia.* P. de Sartiges odpłynął dziś wieczorem do Rzymu.— Wiadomości otrzymane z Konstantynopola donoszą, że dziennik *Etoile de l'Orient*,* został na rozkaz ministra zawieszony. Skład redakcji jego przechodzi do *Corriere*, dziennika włoskiego, wydawanego w tem mieście. (*Tamże.*)

* *Zagrzeb, 12 grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu, wniósł p. Stoganovics o wysłanie nowej deputacji do Peszt u z żądaniem, ażeby Kroacja reprezentowaną była natychmiast na sejmie węgierskim. (*Tamże.*)

---

*(Nabożeństwo żałobne). Dziś o godzinie 12 w południe, w gmachu Mikołajewskiej ochrony dla dzieci żołnierskich, odprawione zostało przez najprzewielebniejszego arcybiskupa Joanicjusza żałobne nabożeństwo za spoczywającego w Bogu Cesarzewicza Wielkiego Księcia Mikołaja Aleksandrowicza, w obecności wojskowych i cywilnych urzędników i innnych osób postronnych.

---

* (Kronika kościelna). W zeszły wtorek, w kościele św. Anny Matki N. Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu, obchodzony był z wystawieniem, procesjami i kazaniami, doroczny odpust Matki Boskiej Loretańskiej; wczoraj w tymże kościele, jak również w kościele św. Ducha przy ulicy Freta, św. Marcina przy ulicy Piwnej, św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, tudzież św. Trójcy na Solcu, konkludowaną była oktawa nabożeństwa odpustowego Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny.—Parafja św. Aleksandra obchodziła wczoraj doroczny odpust patrona swego, pod którego wezwaniem kościół parafjalny zostaje. — W kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana, sumę celebrował ks. kanonik Dziaszkowski; duchowną naukę wygłaszał ks. Skrzypkowski; kler seminaryjski, asystujący sumie, odśpiewał mszę Słoczyńskiego. W kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, nowo uorganizowane grono amatorów, wykonało śpiewy kompozytorów kościelnych. ф.

* (Kronika brukowa). Wczorajszy koncert na korzyść niezamożnych studentów tutejszej szkoły głównej, przez zamożnych w zdolność i w szlachetne chęci ich kolegów, pod dyrekcją p. Moniuszki wykonany na redutowych salach, zgromadził licznych słuchaczy. Rozpoczęła go uwertura z opery Nurmahal Spontiniego, napisana w roku 1822 i dla tego może mało znana publiczności, a zakończył marsz z Meyerbeerowskiego „Proroka". Obadwa te utwory skrajne wykonała orkiestra z wszelką precyzją. Nie rozbierając ściśle szczegółowych numerów wczorajszego koncertu, którego sam cel filantropijny oddala wszelką ujemną krytykę—powiemy jednak, ze p. Bertel, syn zasłużonego u nas nauczyciela muzyki, wykonał dwie Szopenowskie kompozycje, Nocturn (As dur) i Etuda (C mol), nietylko z biegłością zdumiewającą w młodym diletancie, lecz nadto jeszcze z głębokiem pojęciem ducha tego mistrza. W jednej szczególniej części Etudy—zachwycił nas huragan pasażów lewej ręki, spojony tak harmonijnie z jękiem bolesnej melodji prowadzonej spokojnie przez prawą. Słyszeliśmy też samą Etudę wykonaną przez takich jak Antoni Kątski, Zarzycki, mistrzów, a nieporównywając gry diletanta z ich potężną egzekucją, oddajemy mu wszakże należne uznanie—pojęcie gry albowiem było toż samo zupełnie i jedynie w samej biegłości egzekucji nie wielką znaleźliśmy różnicę. Wybornie też wykonane było trio Mendelsohna (andante i finał) przez pp. Skibowskiego, Goldmana i Łubińskiego na fortepian, skrzypce i wiolonczelę, jak również warjacje Hertza na fortepian przez p. Gierymskiego. Zresztą cały koncert powiódł się najzupełniej. Oprócz tego koncertu, dzień wczorajszy nie przedstawił żadnych wydatniejszych rysów—chyba musielibyśmy zanotować ciągłą zawziętą szlichtadę warszawian po wybornie utorowanej sannie przy przepysznej pogodzie, zwykły koncert Bilsego, na którym znajdowało się przeszło 500 osób, i wieczorne widowisko w obudwóch teatrach napełnione prawie. A propos szlichtady donosimy, że pomimo ustania widowisk w Dolinie Szwajcarskiej—bufet jej gotowym jest do pokrzepienia zziębłych wędrowców sankowych. Podobno po odjeździe na prowincję trupy angielskich negrów—śpiewacy francuzcy zamierzają ukazać się w Odeonie, gdzie dotąd p. Lesser wykonywa magiczne sztuki—pogłoska ta wszelako potrzebuje potwierdzenia jeszcze. *Al.*

* (Do ruskiego towarzystwa dobroczynności w królestwie polskiem) przyjęci zostali w ciągu listopada, na *członków-rzeczywistych*: E. S. Karcewowa, E. A. Mironeńko, N. N. Hornberg, P. A. Sarnowski; na *członków ofiarodawców*: F. F. Sławiński, W. T. Markjanowicz, P. A. Szmakow, J. S. Sawinicz, T. S. Oleszkiewicz, J.W. Kurhanowicz, G. F. Manulewicz, J. W. Woroncow-Weljaminow, K. J. Bobrowski, A. A. Demidow. Od wyżej wspomnionych osób wpłynęło rocznej składki po 6 rs. od każdej, razem 84 rs. Oprócz tego wpłynęło do kasy towarzystwa w ciągu listopada: od osoby nieznanej nadesłane przez warszawskiego wice-gubernatora 50 rsr.; ofiarowane przez mieszkańców powiatu olkuskiego rs. 5 kop.83 i przez mieszkańców powiatu marjampolskiego rs. 11 k 23, od wojennego naczelnika rewiru garwolińskiego, podporucznika Kameńskiego rs. 1, zebrane na książeczkę przez członka towarzystwa M. A. Patkula rs. 117, razem rs. 269 kop. 6. (*Warsz. Dniew.*)

* (Siódma prelekcja pr. Lewestama), odbyła się onegdaj w sobotę w zwykłem miejscu o godzinie 6 wieczorem. Po krótkim poglądzie na okres literatury polskiej w epoce Stanisława Augusta przy końcu zeszłego stulecia, prelegent skreślił treściwie biografję Ignacego Krasickiego, przy scharakteryzowaniu jego licznych prac literackich wierszem i prozą. ф.

* (Wydawnictwo dzieł Długosza). *Kraków, 12 grudnia.* P. A. Przeździecki odjechał do Warszawy, wprowadziwszy w odżywiony ruch wydawnictwo dzieł Długosza. Przekład polskiego pisarza kroniki rozpocznie się drukować w zakładzie *Czasu*, zaraz po świętach Bożego Narodzenia.

* (Wypadki). W dniu onegdajszym, około godz. 6 wieczorem przy ulicy Ząbkowskiej na Pradze, z niewiadomej przyczyny wybuchł ogień w komórkach drewnianych do posesji N. 1 należących; przybyła natychmiast straż ogniowa ogień ugasiła, a straty w spalonym budynku, drzewie i innych ruchomościach około rs. 200 wynoszą,—bydło jednak tam pomieszczone, wcześnie zdołano wyprowadzić. — W dniu wczorajszym, Afanasi Akatow, żołnierz 9-ej roty lejb-gwardji litewskiego pułku kwaterującego w kirasjerskich koszarach przy ulicy Czerniakowskiej, z niewiadomej przyczyny, wystrzałem z pistoletu w głowę, życie sobie odebrał. — Dziś o godzinie 5 z rana, przy ulicy Czerniakowskiej, w koszarach kirasjerskich pod N. 3008 wynikł ogień, skutkiem którego spaliła się oficyna przeznaczona do rozebrania w przyszłym 1867 r., w której pomieszczona była kuźnia lejb-gwardji grodzieńskiego pułku huzarów i artylerji, oraz mieszkania 6-ciu stróży koszarowych z familjami; ogień wziął początek na 2-em piętrze, jak sądzić można z niedokładnej konstrukcji pieców; przez strat w zabudowaniach i ruchomościach około 1,000 rsr. wynoszących, inne następstwa nie miały miejsca.

---

* (Adresa). *Siew. Pocz.* zamieszcza spis adresów i telegramów z powinszowaniem, z powodu małżeństwa Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu, nadesłanych z 7-u gubernij do Najjaśniejszych Państwa i z 5-u gubernij do Dostojnych Nowozaślubionych, za które polecono oznajmić podziękowanie.

*(Wiadomości dworskie.) *Petersburg, 1 (13) grudnia.* We środę, 30-go listopada v. s., hrabia Könneritz, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny N. króla saskiego, przyjmowany był na posłuchaniu przez Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcę tronu, i miał zaszczyt doręczyć Jego Cesarskiej Wysokości oznaki orderu Wieńca Rucianego wielkiego krzyża, które N. król saski udzielił Wielkiemu Księciu Cesarzewiczowi. (*J. de St. Pet.*)

* (Ich Cesarskie Wysokoście Wielki Książę Michał Mikołajewicz i Wielka Księżna Olga Teodorówna), wyjechali w czwartek, 1 (13) grudnia, z Petersburga przez Moskwę na Kaukaz. (*Jour. de St. Pet.*)

* (Statek Miantonomoh; p. Fox). *Kronsztadzki Wiestnik* donosi, że 14 (26) listopada, monitor amerykański *Miantonomoh* znajdował się w Lizbonie, zkąd miał udać się ku wyspom Azorskim, a następnie na morze Śródziemne. Podług ostatnich wiadomości prywatnych, p. Fox znajdował się w Paryżu, zkąd zamierzał wyjechać wprost do Ameryki. (*J. de St.Pet.*)

* (Wnioski dziennikarskie). Gazeta londyńska *Daily News* w wstępnym artykule swoim, rozprawiając o świeżem przyłączeniu Taszkentu do Rosji, upatrując w tym wypadku nowy objaw ruskiego systematu rozszerzenia swych posiadłości na wschodzie, ze

stawia to przyłączenie z projektem przeprowadzenia wielkiej linji kolei żelaznej na rozległych stepach wschodniej strefy Cesarstwa ruskiego. „Bardzo być może (powiada taż gazeta), że to nowe powiększenie państwa ruskiego nada większy popęd olbrzymiemu projektowi—tamecznego rządu, względem połączenia Azji środkowej z Europą za pomocą kolei żelaznej. Był już projekt przeprowadzenia linji z Saratowa, przez Orenburg i góry uralskie do Troicka, a ztąd przez step kirgizów na miasta Turkiestan i Taszkient, do stolicy Kokanu. Projekt pobudowania kolei na rozległości blisko dwóch tysięcy mil, zadziwiający jest nawet w naszym wieku wielkich przedsięwzięć; ale przedsiębierstwa tego podejmuje się ten, co uznawany jest za pierwszego zdobywcę tegoczesnego, a materjalne korzyści Rosji tak są połączone z wykonaniem projektu, że nie zdziwimy się wcale, jeżeli ten stanie się rzeczywistością. W każdym razie nowa kolej żelazna nie może obawiać się współzawodnictwa jakie zgubiło tyle podobnych przedsiębierstw w Anglji. Wykonanie nawet pewnej części linji, wielce przyczyniłoby się do rozwinięcia handlu krajowego. Orenburg i Troick—są to w obecnym czasie główne punkta handlu Syberji z Azją środkową, i w razie przeprowadzenia kolei do Kokanu, nada ona zapewne nowy kierunek znacznej części handlu między Chinami a Europą. W braku dokładnych wiadomości niepodobna z pewnością ocenić wykonalności tego przedsięwzięcia ze stanowiska inżenierskiego; o ile wszakże wiadomo, góry uralskie stanowią jedyną ważną przeszkodę, a wyniosłość tych gór na 6,000 stóp, przy niezwykłej spadzistości po obu stronach, nie może nastręczać nieprzezwyciężonych trudności. Szczególnym trafem, królewskie towarzystwo jeograficzne przed tygodniem zajmowało się doniesieniami p. Johnston, anglika podróżującego w tym kraju; donosi on, że odkrył drogę z Kokanu do angielskich posiadłości w Indji, omijającą niegościnne terytorjum kaszemirskie i dogodną dla przejazdu w każdej porze roku, i zapewnia, że interesa handlowe Indji, po objęciu i urządzeniu tej drogi wiele by zyskały, zwłaszcza, że stosunki między Turkiestanem a Chinami prawie ustały, a ludność Turkiestanu rada byłaby otrzymywać z angielskich posiadłości towary, które przedtem dostarczały Chiny. Zresztą bardzo być może, że urządzenie kolei żelaznej w azjatyckiej części Rosji, przyczyni się z czasem do znakomitego polepszenia stosunków handlowych między Indją i Anglją. Owe czasy, kiedy angielscy mężowie stanu obawiali się każdego nowego kroku Rosji na wschodzie, już prawie minęły; pojmujemy teraz, że ona ma dosyć do czynienia z czysto-azjatyckiemi ludami, aby myśleć o przejściu gór Himalaya i wyparciu Anglji z Indji. Nie zaszkodzi nam i to, jeżeli Rosja po przyłączeniu środkowej Azji do swego państwa, zacznie szerzyć stopniowo niezupełną cywilizację, i na szczęście zaczynamy pojmować, że wszelkie usiłowanie z naszej strony ku powstrzymaniu rozwoju przemysłowego innego narodu, również jest nierozsądnem jak nie moralnem. (*Goł.*)

Ameryka.

* (Armja i flota). Armja Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej ma być przyprowadzoną do najniższego stanu liczebnego, mianowicie do 55,312 ludzi. Największy skład czynny wynosić będzie, na skutek teraźniejszej organizacji, tylko 76,382 ludzi. Flota Stanów Zjednoczonych liczy obecnie 294 statki z 2,563 dział, po większej części ciężkiego kalibru. W tej liczbie znajduje się 63 statków pancernych, 6 fregat i 65 okrętów linjowych. Podczas ostatniej wojny, marynarka Stanów Zjednoczonych liczyła 600 statków, z których przeszło 300 zostało sprzedanych. Takie redukcje w siłach zbrojnych, nie są bynajmniej oznaką zamiarów wojowniczych. (*Die Presse.*)

Austrja.

* (Sejmy.—P. Marinowicz.—Pojedynek). *Wiedeń, 13 grudnia.* Co właściwie rząd zamierza uczynić z sejmem chorwackim, nie wiadomo dotąd z pewnością; zdaje się atoli, że ta reprezentacja dąży sama do swego rozwiązania, gdyż nie ulega wątpliwości, że uchwali adres, w którym wszelkie pojednanie z Węgrami odrzucone zostanie w sposób dość szorstki. Co się tyczy sejmów z tej strony Litawy, czas trwania ich posiedzeń może być obliczony na dni, powiadają bowiem, że zostaną one zamknięte po większej części przed świętami Bożego Narodzenia.—P. Marinowicz, pełnomocnik serbski, stara się o uzyskanie poparcia ze strony rządu austrjackiego dla kroków, przedsięwziętych w Konstantynopolu przez Serbję dla uzyskania rozleglejszej autonomji. Baron Beust przyjmował tego pełnomocnika serbskiego i przyrzekł mu, że internuncjusz otrzyma polecenie wstawienia się u Porty dla uzyskania od niej możliwego zadosyćuczynienia żądaniom serbskim. Na przypadek, gdyby miało przyjść do zajścia pomiędzy Serbją i Portą, baron Beust dał wyraźnie do zrozumienia, że Austrja zachowa zupełną neutralność względem obu stron wiodących spór. — Pojedynek pomiędzy jenerałami Benedekiem i Clam-Gallasem, o którym poprzednio donoszono, odbył się rzeczywiście w okolicach Pesztu; jenerał Clam-Gallas ma być dość ciężko raniony cięciem pałasza swego przeciwnika. (*Nordd. A. Z.*)

* (Cesarzowa Karolina.) Według *Fremdenblatt*, w zdrowiu cesarzowej Karoliny nie nastąpiła w ostatnich tygodniach żadna zmiana. Dziennik ten zaprzecza uroczyście pogłoskom, jakoby stan zdrowia cesarzowej miał się pogorszyć.

Francja.

* (Podróż cesarzowej.) *La Patrie* pisze pod dniem 14 b. m.,: „Zapowiadają przyszły wyjazd cesarzowej do Rzymu. Dziś znajduje wiarę pogłoska, że wyjazd ten wyznaczony został na dzień 26 b. m." W tym samym przedmiocie *Nordd A. Z.* powiada: „Donoszą z Paryża że cesarzowa francuzów złoży papieżowi wizytę jeszcze w ciągu b. miesiąca. Zdaje się, że stanowcze w tym względzie postanowienie powzięte zostało na radzie ministrów, która odbyła się w Compiègne 12-go b. m., i na której cesarzowa była obecną. Cesarzowej towarzyszyć będzie w tej podróży książe następca tronu." — *Ind. Bel.* pisze: „W każdym razie podróż cesarzowej przyniesie tę korzyść, że oswoi papieża z myślą pozostania w Rzymie, nawet w nieobecności francuzów. Z tego powodu podróż ta jest bardzo dobrze widziana we Florencji, i dano już komitetowi narodowemu rzymskiemu instrukcje, ażeby przysposobił dla dostojnej podróżnej przyjęcie pełne zapału."

* (Ewakuacja Rzymu.) *Paryż, 14 grudnia.* *Monitor* wieczorny donosi: „Depesze prywatne z Rzymu stwierdzają, że od 12-go b. m. z rana, t. j. od chwili, w której miasto wiekuiste zostało całkiem opuszczone przez wojska francuzkie, nie przestawała tam panować zupełna spokojność. W tym samym czasie, w którym wojska francuzkie opuszczały Rzym, wojska papiezkie zajmowały wyznaczone im części miasta." — *La Fr.* pisze: „Donoszą o przybyciu do Tulonu statku *Intrépide*, który przywiózł tam z Civita-Vecchia 2,114 ludzi z 29-go i 69-go pułku linjowego."

* (Jenerał Montebello.) *Paryż, 13 grudnia.* Jenerał Montebello opuści dziś Rzym. Powraca on do Francji statkiem. (*La Fr.*)

* (Statki przewozowe) przeznaczone do przewiezienia wojsk francuzkich z Meksyku, udadzą się w końcu stycznia do Vera-Cruz. Przez miesiąc luty aż do marca wojska wsiadać będą na pokłady statków. (*La Patr.*)

* (Ewakuacja Meksyku). *Paryż, 14 grudnia.* Minister marynarki posłał obecnie do Tulonu instrukcje, ażeby wielki statek transportowy o dwóch baterjach *Cérès*, spodziewany lada chwila z Cayenne, oraz fregaty parowe *Mogador* i *Canada*, zatrudnione dotąd na wodach pomiędzy Civita-Vecchia i Tulonem, posłane zostały do Meksyku. Statek transportowy *Var*, dowodzony przez p. Pascalis'a, odpłynął onegdaj z rana z Tulonu do Vera-Cruz. Przeznaczony on jest do wzięcia udziału w przewozie z Meksyku do Francji wojsk okupacyjnych francuzkich. Statek transportowy *Vienne*, spodziewany dziś w Tulonie z Civita-Vecchia, ma udać się niezwłocznie do Meksyku. Na statku tym przewiezioną zostanie część rekwizytów armji okupacyjnej. (*La Fr.*)

Meksyk.

* (Cesarz Maksymiljan; działania wojenne). Podług wiadomości z Meksyku, otrzymanych przez Nowy Jork, bagaże cesarza Maksymiljana przywiezione zostały 25-go listopada do Vera-Cruz. Załoga miasta Jalapy, złożona z legjonistów austrjackich, poddała się republikanom. (*Nordd. A. Z.*)

* (Wojska francuzkie.) Listy prywatne z Meksyku z dnia 25 października donoszą, że wojska francuzkie które zajnowały Cinaloa, opuściły to miasto dla połączenia się z korpusem marszałka Bazaine. W przystani tego miasta pozostawiono korwetę parową *Venus* dla rozciągnięcia opieki nad poddanymi francuzkimi. (*La Patr.*)

Prusy.

* (Przyjazd dostojnych osób). *Berlin, 15 grudnia.* Król saski wraz z swym synem, księciem następcą tronu saskiego, ma przybyć tu jutro, o godzinie 8½ wieczorem, drogą żelazną anhaltską. (*Nordd. A. Z.*)

* (Sumy hanowerskie). Wiadomo, że w chwili wkroczenia prusaków do b. królestwa hanowerskiego, król Jerzy posłał do Anglji, oprócz funduszów w brzęczącej monecie, należących do kas rządowych, sumę 17 miljonów talarów w papierach i obligacjach wszelkiego rodzaju, należących do kraju. *Prov. Corr.* donosi obecnie, że po nadaremnych usiłowaniach dla uzyskania zwrotu tych sum, rząd pruski przystąpił do amortyzacji papierów niepodpisanych i niespłacalnych w Hanowerze, oraz zawiesił wypłatę procentów i samych kapitałów. Co do innych papierów, takowe zostały po prostu unieważnione i mają być zastąpione przez inne papiery. (*Ind. bel.*)

Włochy.

* (Sprawa rzymska). Po zaprzestaniu opieki materjalnej ze strony Francji, w Rzymie nie było dotąd żadnego nadzwyczajnego wypadku. Telegraf donosi, że papież ma na przyszłym konsystorzu wypowiedzieć alokucję. Nowy pośrednik włoski znajduje się od trzech dni w Rzymie, a nie otrzymał dotąd posłuchania od Piusa IX. *Ajencja Havas* donosi, że dyplomata włoski będzie mógł robić wszelkie możliwe ustępstwa. Instrukcje jego ułożone zostały za zgodą jenerała Fleury. We Florencji miano zdecydować się na odstąpienie od myśli posiadania Rzymu pod warunkiem, że to odstąpienie nie będzie orzeczone aktem publicznym, że poddani papieża zamienieni zostaną na poddanych królestwa włoskiego i nadane im zostaną przywiązane do tego tytułu prawa sprawowania, jak w reszcie Włoch, funkcij publicznych. Rzymianie utworzyć mają pewien rodzaj municypalności neutralnej poddanej pod władzę papieża. Taki jest program cesarza Napoleona wykazany w sławnym liście do p. Thouvenela, o urzeczywistnienie którego, gabinet tuileryjski stara się ciągle od lat kilku. (*Nord.*)

* (Ewakuacja Rzymu), o której codziennie wspominano, dokonaną została w następującym porządku: 85 i 71 pułki linjowe wsiadły w d. 3-m i 7-ym b. m. na pokłady statków *Gomer* i *Panama*; pułki 69 i 29 odpłynęły w d. 10-ym i 11-ym na statku *Intrépide*. W dniach 10-ym i 11-ym opuściły Civita-Vecchia na pokładach statów *Magador*, *Labrador* i *Seine*, artylerja, inżenjerja, żandarmerja i szwadron huzarów. Pułk 59-ty, który stał załogą w Rzymie, odjedzie na ostatku, t. j. dnia 12-go b. m. Avizo *Eclaireur* przewiezie do Marsylji jenerała hr. Montebello, który ma wsiąść na pokład jego w d. 13-ym grudnia. (*La Patr.*)

* (Statki amerykańskie). Rząd washingtoński, reprezentowany dotychczas przez jeden statek na zjezdzie międzynarodowym morskim w Civita-Vecchia, posłał do tego portu jeszcze jeden statek. Fakt ten świadczy o troskliwości gabinetu amerykańskiego co do rozwiązania kwestji rzymskiej i o los papieża, jak również jest wskazówką, że Stany Zjednoczone coraz więcej usiłują mięszać się wprost do spraw europejskich. (*Nord.*)

* (Dług papiezki). Według *Opinione*, suma, którą Włochy zapłacić mają z powodu uregulowania długu państwa kościelnego, na rachunek rządu papiezkiego, złożoną już została w Paryżu, ale termin tej wypłaty został jeszcze odroczony.

* (Wyspa Sardynja). Otrzymano we Florencji wiadomość, że na wyspie Sardynji obawiać się należy rozruchów, z powodu nadzwyczajnej nędzy panującej na tej wyspie. Rząd posłał do Cagliari wojska, lecz jednocześnie przedsięwziął środki dla przyjścia w pomoc ludności pogrążonej w niedostatku. (*Nordd. A. Z.*)

* (Książę Pignatelli). Według rozporządzenia sędziego instrukcyjnego, wypuszczeni zostali tymczasowo na wolność za kaucją, książę Pignatelli i inne osoby, które składały komitet powstańczy w Palermo. (*La Fr.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Maków 26 listopada (8 grudnia) (*).

Szkoła miejscowa.

Miasteczko nasze nie dziś to jutro stanie się miastem powiatowem, ale szczególnego ruchu pomiędzy mieszkańcami z tego powodu nie widać; wszyscy śpią, obojętność do swych ogólnych interesów tak jest wielka, że nawet nie zwracają uwagi na miejscową szkołę i nie podtrzymują jej. Gdyby nie blisko mieszkający obywatel M., rosjanin, i oficerowie kwaterujących kompanij, to szkoła ta zupełnie by upadła; tymczasem dzięki ich działalności, szkoła codziennie się polepsza.

Czego nie można osiągnąć przez cierpliwość! P. Oleński, nasz nauczyciel szkoły, przybywszy przed siedmioma miesiącami zastał szkołę w najgorszym stanie; służyła ona raczej za miejsce zgromadzenia się chłopców do różnego rodzaju wspólnej swywoli,

*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

a niżeli do nauki i w krótkim tym czasie, p. Oleński zupełnie ją przerobił, bez gwałtownych środków, bez kar, a tylko przez wymowę i cierpliwość.

Teraz jak się wchodzi do szkoły widzi się siedzących na ławkach do 60 uczniów; ich wesołe zadowolnione fizjonomje, wskazują, że jest im wesoło, chociaż nauczyciel nie jest pobłażliwy; chłopcy śmiało odpowiadają na pytania i odpowiadają z godną uwagi poprawnością, czysto po rusku; to p. Oleński osiągnął we dwa lub trzy miesiące; dzieci śmiało czytają, tłumaczą z polskiego na ruski i na odwrót. W szczególności zadziwił mnie pięcioletni chłopczyk, który bez zmięszania się odpowiedział mi po rusku.

Brak stołów, map, nieczystość i nierówność podłogi, nadają lokalowi brudny pozór, co zresztą wkrótce zostanie usunięte, dzięki, jak wspomniałem obywatelowi M. i pp. oficerom.

Tak, szkoła polska, uczniowie polacy, — a troszczą się i starają o nią rosjanie. *A. O. P.*

Lwów, 12 grudnia.

Nowe dzienniki. — Potępienie rusinożercy Borkowskiego przez *Narodówkę*. — Ks. Czartoryski. — Kilka słów o mowach podczas rozpraw nad adresem. — Neczuperowicz.

Jak w roku 1865, tak też i obecnie, zaczynają wyłazić różne dzienniki jak grzyby po deszczu. Od nowego roku wychodzić ma codziennie *Dziennik lwowski*, a dwa razy na tydzień pismo ludowe *Wieśniak*.

Niedawno jeszcze wynosiła *Narodówka* znanego wam rusinożercę Borkowskiego z powodu jego mów w sejmie, pod niebiosa; dziś zaś, kiedy tenże odmówił jej *subwencji*, gromi go niesłychanie.

Ks. Czartoryski zamyśla dla osiedlenia się w Galicji, zakupić we Lwowie stosowne miejsce do wybudowania sobie pałacu à la hotel Lambert w Paryżu.

W jaki sposób starają się nasi ojcowie galicyjscy oszołomić posłów ruskich, a mianowicie wiejskich, ażeby ich przekonać, że nigdy nie było waśni pomiędzy polakami a rusinami, i że tę niezgodę jedynie księża ruscy wywołują, niechaj wam posłuży kilka słów z mów posła Zyblikiewicza i Szemelowskiego, mianych podczas rozpraw nad adresem. Poseł Zyblikiewicz przyznając się do narodowości ruskiej, i składając wszystko złe na rządy Austrji, powiada, że przed 90 laty, gdy Galicja przyłączoną została do Austrji, nie miała ani grosza długu, włościanie zaś *wcale żadnych nieopłacali podatków*, teraz zaś wypada na samą Galicję 1,000 milionów długu (dobra wiadomość, bo zaledwie połowę tej cyfry wynosiłby dług przypadający na Galicję).

Dalej, bo do śmieszności pobudził wszystkich posłów i nieposłów p. Szemelowski, który chcąc dowieść że żadnej „borby" nie ma i nie było między rusinami a polakami, użył do tego narzecze ruskie, które bardziej do rusko-polsko-chińskiego, aniżeli do ruskiego podobne było, wywodząc, że to mniemanie ztąd urosło, iż niemcy nami przewodzili, a pisząc po niemiecku, żaden chrzescianin tego zrozumieć nie mógł (?!); że nareszcie nigdy rusin przeciw polakowi, ani też polak przeciw rusinowi nie walczyli z nienawiści. Snać pan Szemelowski historję polsko-ruską studjował w Pacanowie, gdyż inaczej byłby w niej znalazł wzmiankę i o prostym chłopie „Mucha," który był postrachem polaków, a do którego się rusini przyłączali jedynie dla tego, że ich polacy w sposób najokropniejszy uciskali, a szlachta ruska już wtenczas zdradzając własnych braci nieoświeconych, przechodziła na łatynizm; wszakże zresztą chłop ruski był upośledzony od chłopa polskiego, którego na Rusi kolonizowano, bo uznawano go za lepszą rasę zwierząt, i ztąd też to pochodzi, że chłop polski jest dziś butny, gdy przeciwnie ruski uległy i pokorny aż do przesady.

Herszt rabusiów galicyjskich Neczuperowicz, którego niedawno schwytano, uciekł tej nocy z więzienia tarnopolskiego, jak telegram rządowy donosi, wraz z jednym złodziejem i żydem fałszerzem banknotów. *Y.*

*Paryż, 10 grudnia *).*

Zatrzymanie dzienników. — Polityka Francji. — Różne wieści.

Wasz dziennik wczoraj znów został zatrzymany. *Indep. belge*, która tak wolno u nas chodzi, bezustannie jest tu konfiskowana, tak że dzienniki belgickie mają słuszność mówiąc, że w Rosji większa jest wolność dla dzienikarstwa niż we Francji. Tłumaczami z ruskiego w *Bureau de la Presse* są polacy, którzy starają się pokłócić Francję z Rosją i po swojemu tłomaczą artykuły gazet ruskich. Czytelników tych ostatnich tak tu mało, że surowości względem nich nie podobna zrozumieć.

Napoleon starał się iść za Polską przeciwko Rosji, to z Anglją, to z Austrją, ale nie udało mu się pociągnąć za sobą ani tego, ani owego państwa. Kiedy zechce iść przeciwko Anglji z Stanami Zjednoczonemi i z Rosją, to może nie uda mu się namówić je do tego. Tymczasem utrzymują, że cesarzowa Eugenja uda się do Nicei dla widzenia się i zbliżenia z naszą Cesarzową.

Pruski oddział na wystawie powszechnej już został rozdzielony skutkiem wczesnych starań pruskich komisarzy.

Lamartine pisze swe pamiętniki. Veuillot gotuje nowe dzieło o religijnem i politycznem położeniu Francji. Teresa ma także napisać o błocie paryzkim książkę, której wróżą wielkie powodzenie. *K.*

(*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

Neapol, 6 grudnia.

Nominacja p. Rudini na prefekfa Palermo. — Stara kłótnia. — Budżet miejski.

Zadziwiono się tu nie pomału, że Ricasoli cofnął nadzwyczajną władzę jenerałowi Cadorna w prowincji Palermo, przed zupełnem uspokojeniem tego kraju i przed schwytaniem wszystkich bandytów, którzy go pustoszą. Zapewne jest to ustępstwo uczynione demokratom lewicy, z którego jednak ludzie rozsądni nie są zadowolnieni. Wprawdzie ci ultra ludzcy politycy straszną zrobili wrzawę z powodu środków surowych użytych dla stłumienia buntu: jak oni mówią, ministerstwo winno wszystkiemu, nawet przeniesieniu cholery przez wojska wysłane z Neapolu.

W każdym razie mianowanie margrabiego Rudini prefektem Palermo, położyło koniec tym deklamacjom demokracji, która wprawdzie wolałaby widzieć na tej posadzie p. Crispi lub p. Nicotera. Ale ci panowie nie są tak prostoduszni jak się wydają na pozór, i nie chcieli udać się do Palermo w obecnem położeniu, bo straciliby możność uskarżania się i deklamowania w dziennikach i izbie, a naraziliby swą popularność u ciemnych mas, będącą jedynym ich zasobem w obec ich porażek w izbie.

W naszej radzie miejskiej wszczęto dawną kwestję o nowy zamek, która w zeszłym roku dała powód do burzliwych rozpraw w izbie, i teraz jeszcze budzi zajęcie naszej ludności. Idzie tu o delikatną sprawę, mianowicie o ustąpienie przez rząd gminie nowego zamku, leżącego w środku miasta nad brzegiem morza, dla otworzenia tam nowej dzielnicy. Jenerał La Marmora kiedy był prefektem Neapolu, wyjednał u rządu ustąpienie fos i zewnętrznych fortyfikacij na rzecz miasta, ale co do reszty energicznie się opierał, a w zeszłym roku w parlamencie oświadczył, iż uznawał za konieczne dla bezpieczeństwa państwa aby nowy zamek nie był zburzony. Takie było jego zdanie, które jako prezes rady gabinetowej miał prawo utrzymać. Jednakże nasza rada miejska po zasypaniu fos i zburzeniu fortyfikacij zewnętrznych, postrzegła, że ten nabytek na nic się nie zda bez całego zamku. Ztąd upór z jednej i drugiej strony. Rząd wyraźnie był w prawie, ale niektórzy radcy chcieli wytoczyć proces jenerałowi La Marmora za stracone korzyści i t. p., lecz rada uchwaliła, przedewszystkiem zasiągnąć opinji prawników, i na tem stanęło. Rządowi zamek ten jest potrzebny, gdyż ma tam koszary, działolejnie, muzeum armat, a tymczasem zamek ten brzydzi całą nową dzielnicę.

Nasi radykalni są niepoprawni. W tej chwili w radzie miejskiej roztrząsają budżet na r. 1867, i pomiędzy innemi oszczędnościami zaproponowano zmniejszyć wydatki miasta na gwardję narodową wynoszące 512,912 fr. rocznie. Czy podobna zrozumieć podobną rozrzutność na gwardję narodową, pełniącą służbę bezpłatnie? Dosyć powiedzieć, że muzyki gwardji narodowej pochłaniają prawie połowę tej sumy 211,140 fr.; jest to zbytek jakiego nie pozwala sobie żadne miasto na świecie. *Giunta* proponowała znaczne zmniejszenie tego wydatku, ale radykalni się uparli, pod pozorem, że parlament ma zmnienić prawo o gwardji narodowej, i zaledwie zdołano wyjednać oszczędzenie 72,000 fr. na tej pozycji. *G. Γ.*

Średnie zakłady naukowe w Królestwie Polskiem (*).

(Artykuł drugi).

W pierwszym artykule wspomnielismy o ogólnym biegu i kierunku wykształcenia w królestwie polskiem od 1832 do 1864 r. i o nowem po tem, przekształceniu całej wewnętrznej organizacji średnich zakładów naukowych, jak pod względem naukowym tak i wychowawczym. Powiedzieliśmy, że te nowe przekształcenia, w ścisłem zastósowaniu do Najwyżej zatwierdzonych 5 (17) stycznia 1866 r. ustaw średnich zakładów naukowych, dokonywają się już od początku bieżącego roku szkolnego.

Jakie są rezultaty wprowadzenia w praktyce tych ustaw? jakie i w jakiej liczbie mamy obecnie średnie zakłady naukowe w królestwie polskiem dla każdej z narodowości wchodzących do składu ludności tego kraju?

Postaramy się dać o ile można szczegółowe odpowiedzi na te pytania, — pytania, które też bez wątpienia przychodziły do głowy tym, kogo zajmuje ważna sprawa ogólnego biegu i rozwoju wychowania publicznego w Polsce.

Obecnie mamy w królestwie następujące zakłady naukowe:

A. DLA POLSKIEJ LUDNOŚCI KRÓLESTWA.

1) *Gimnazja siedmio-klasowe, klasyczne:* w Warszawie — 3, w Piotrkowie i Kaliszu (gub. warszawska) — po jednem; w Radomiu — 1, w Kielcach i Pinczowie (gub. radomska) po jednemu; i w Płocku — 1. Do tych 9-ciu już istniejących gimnazjów, które przekształcają się w zastósowaniu do ustawy z 5 (17) stycznia 1866 r., przyłączyło się teraz jeszcze nowe gimnazjum przekształcone z 2-ej warszawskiej szkoły powiatowej. Zresztą zakład ten już korzystał z etatu zamkniętego przed kilkoma laty gimnazjum szczebrzeskiego i istniał pod nazwą 4-go gimnazjum warszawskiego. Razem gimnazjów klasycznych dla polskiej ludności w królestwie — 10.

2) *Gimnazja siedmio-klasowe, realne:* w Warszawie — 1, tworzone obecnie ze specjalnej szkoły powiatowej, i w Włocławku (gub. warszawska) — 1, także tworzone obecnie z tamtejszej szkoły powiatowej specjalnej. Razem realnych gimnazjów dla polskiej ludności — 2.

3) *Progimnazja cztero-klasowe, klasyczne:* w Warszawie — 1 i w Wieluniu (guber. warszawska) — 1. Obydwa te progimnazja tworzą się z dwóch byłych w tych miastach szkół powiatowych.

4) *Progimnazja cztero-klasowe, realne:* w Warszawie — 1 i w Koninie (gub. warszawska) — 1. Na te progimnazja przekształcają się, była w każdym z tych miast szkoła powiatowa.

Tym sposobem dla polskiej ludności w królestwie odtąd będzie 12 klasycznych i realnych gimnazjów i 4 klasyczne i realne progimnazja, to jest cokolwiek mniej od liczby tych zakładów według ustawy z 1862 r.; przytem zakłady te rozdzielone są regularniej i odpowiedniej potrzebom ludności, a mianowicie znajdują się tylko w tych gubernjach królestwa, gdzie albo ogromną większość ludności stanowią polacy, albo gdzie mieszkają wyłącznie sami, to jest w gubernjach radomskiej, warszawskiej i płockiej. Tylko w tych gubernjach pozostawiono gimnazja i progimnazja właściwie dla ludności polskiej; te zaś gimnazja i różnych rodzajów szkoły powiatowe, które znajdują się w gubernji lubelskiej (większość ludności — ruska), lub w augustowskiej (większość ludności — litwini), zostały *przekształcone*, w zastósowaniu się do ustawy z 5 (17) stycznia 1866 r. na gimnazja i progimnazja dla ruskiej grecko-unickiej ludności, lub dla litewskiej, — w jednym i drugim wypadku z wprowadzeniem w nich wykładów wszystkich przedmiotów w *języku ruskim*.

Tym sposobem chociaż liczba właściwie polskich gimnazjów i progimnazjów cokolwiek się zmniejszyła, ale w zupełności zaspakaja potrzeby ludności. W samej rzeczy, zbyteczna liczba tego rodzaju zakładów naukowych, jak wspomnieliśmy w początku naszego artykułu, mogłaby doprowadzić do bardzo złych następstw: kto nie wie, że przy najstaranniejszej organizacji gimnazjów, prawie $^3/_4$ uczących się nie dochodzi do wyższego kursu, ale wychodzi z piątej, czwartej, nawet trzeciej klasy gimnazjum. Nie odrzucając wcale całej wagi i znaczenia klasycznego wykształcenia, nie możemy nie zgodzić się z jednym ze sławnych francuzkich mówców, że klasyczne wykształcenie podobne jest do sklepienia, które okazuje się zdatnem dopiero wtedy, kiedy położony będzie zamykający kamień, a kamień ten kładzie się dopiero w wyższych klasach zakładów; tym sposobem większość wstępujących do gimnazjum nie wynosi żadnych zdatnych do życia praktycznego pojęć i tworzy właściwie tę na-wpółwykształconą masę ludzi, która następnie przez całe życie pcha się w społeczeństwie, nie umiejąc wyszukać sobie zajęć istotnie pożytecznych, i dla siebie i dla sfery do której należy... Obecnie w królestwie, właściwie dla polskiej ludności jest 10 gimnazjów klasycznych i 2 takież progimnazja; ta liczba, śmiemy sądzić, zupełnie jest dostateczna i nietylko niema potrzeby rozwijać w polskiej ludności dążeń do otrzymania wykształcenia gimnazjalnego, które odrywając ją od rzemiosł, fabrycznej i rękodzielniczej działalności, od zajęcia się handlem, jednem słowem od wszystkiego praktycznie pożytecznego, kierują ją, że tak powiemy, do zajęć „szlacheckich", to jest do wegetowania w kancelarjach, — ale potrzebaby teraz pomy-

*) Artykul ten wzięty jest z *Rus. Inw.* (Patrz *Dzien. Warsz.* Nr. 276 i 277).

śleć, aby umiarkować wypuszczania z polskich gimnazjów znacznej liczby tych proleterjuszów; a to, niezależnie od rozwoju różnych zakładów specjalnych gdzie należałoby przyciągać młodzież, możnaby osiągnąć przez ustanowienie bardziej regularnych warunków przyjmowania uczniów do gimnazjum. W istocie, obecnie za prawo kształcenia się w polskiem gimnazjum, płaci się 12 rsr. rocznie, to jest prawie o połowę mniej opłaty, jaka wnosi się przez uczniów prowincjonalnych gimnazjów w cesarstwie (20 rsr.), a prawie cztery razy mniej rocznej opłaty (40 rsr.), za prawo kształcenia się w gimazjach petersburgskich, i, jak się zdaje, moskiewskich. Przy małej opłacie (12 rsr.) rocznej i przy dążeniach, zawsze odznaczających polskie społeczeństwo, dawania młodzieży, że tak powiemy, *szlacheckiego* wychowania, niedziw, że gimnazja polskie przepełnione są przez uczniów; powiększenie opłaty za prawo kształcenia się w tych zakładach, przynajmniej do wysokości takiej, w jakiej wnoszą ją uczniowie gimnazjów w cesarstwie, byłoby jednym z środków, jakie niezbędnie należy przyjąć, dla zwolnienia polskich gimnazjów od zbytecznej liczby uczniów, których większa część, jak wspomnieliśmy wyżej, wychodzi z klas średnich.... Ludzie ubodzy, w taki sposób albo ograniczywaliby wychowanie swych dzieci wykształceniem elementarnem, albo (a to jest najpożądańszem) umieszczaliby je w rzemieślniczych i różnych specjalnych zakładach naukowych; przyczem wykształcenie ztamtąd wyniesione okazywałoby się niezrównanie pożyteczniejszem do życia praktycznego... Ale jeżeli wcale nie jest pożądane powiększenie liczby polskich klasycznych gimnazjów i progimnazjów w królestwie, gdzie ich i tak jest bardzo a bardzo dostatecznie, to nie można nie pragnąć powiększenia innego rodzaju zakładów, liczących się także do średnich, ale mających przynieść ogromną korzyść całej masie ludu polskiego. Mówimy o *kursach pedagogicznych*, tych szkółkach przyszłych nauczycieli ludu polskiego. Zwracamy się do tych kursów.

5) Obecnie *kursa pedagogiczne* dla kształcenia nauczycieli szkół elementarnych dla ludności polskiej, już są otwarte: w miasteczku Siennicy (gub. warszawska)—1, we wsi Wymyślinie (gub. płocka)—1, i w miasteczku Solcu (gub. radomska)—1; razem 3. Z rozdziału tego rodzaju zakładów widzimy, że i one, przeznaczone właściwie dla polskiej ludności,—urządzone są tylko w tych gubernjach królestwa, gdzie ludność prawie wyłącznie stanowią polacy. Ale oczywiście, przy wzrastającej liczbie szkół elementarnych w królestwie, i w widokach, że ludność wiejska kraju, powołana przez ukaz z 19 lutego 1864 r. do nowego życia, co rok bardziej będzie okazywała potrzebę wychowania elementarnego, koniecznem jest urządzenie większej liczby kursów pedagogicznych, dla wczesnego przysposobienia dostatecznej liczby gruntownie przygotowanych nauczycieli szkół elementarnych. Okoliczność ta, jak zobaczymy niżej, nie była pominięta.

6) *Żeńskie sześcioklasowe gimnazja i cztero i trzy klasowe progimnazja dla ludności polskiej.* Tego rodzaju zakłady obecnie znajdują się w królestwie: *a)* gimnazja: w Warszawie, Kaliszu (gub. warszawska), Płocku i Radomiu, razem—4; *b)* czteroklasowe progimnazjum w Piotrkowie (gub. warszawska); i *c)* trzechklasowe progimnazja, po jednemu w Warszawie, Łowiczu (gub. warszawska) i Sandomierzu. Razem żeńskich gimnazjów i progimnazjów dla ludności polskiej—8.

Dobroczynne następstwa urządzenia tego rodzaju zakładów, tak jawnie wykazały się jeszcze przy pierwszem usiłowaniu wprowadzenia ich wkrólestwie (1861 r.), że nie można nie ucieszyć się z ostatecznego ich utrwalenia na polskim gruncie. Zresztą co się tyczy liczby sześcioklasowych żeńskich gimnazjów, dla ludności polskiej, to takowa zmniejszyła się o całą jedną trzecią: w 1861 r. było ich 6, teraz tylko 4, pozostałe 2, jak zobaczymy niżej, stosownie do postanowienia komitetu urządzającego z 13 sierpnia 1866 r., przekształcają się na żeńskie gimnazja innych narodowości, wchodzących do składu ludności kraju.

(dok. nast.)

Ruch skandynawski i jego dążenia. *)

Wnioskom, jakie wzbudziły w rządzie francuzkim niespodziane zawojowania Prus, przeznaczone było widać, nadać nowy ruch dążeniom, które w ciągu ostatnich kilku lat zajmowały umysły uczonego i literackiego świata w państwach skandynawskich. Nic nie może być naturalniejszego i zrozumialszego nad to, że bezpośrednie sąsiedztwo, dążącego do rozszerzenia się i na mało co zważającego państwa, jak Prusy, może wzbudzić w mężach stanu Danji, istotne obawy o przyszłość ich ojczyzny i że wyszukują oni środki odwrócenia niebezpieczeństwa grożącego im ze strony Niemiec; ale niewątpliwem jest i to, że cel ten nie może być osiągnięty za pomocą powrotu do skandynawizmu, bezskuteczność którego tak jasno wskazały wypadki 1864 roku.

Nie mniej, sformowanie się północno-niemieckiego związku pod hegemonją Prus, było widocznie przyjęte przez skandynawskie stronnictwo za przyjazny prejudykat do utworzenia podobnej organizacji pod zwierzchnim kierunkiem Szwecji. W Danji, przy ostatnich wyborach, dały się słyszyć znów gadaniny o solidarności skandynawskich narodów, które dotąd nie rozchodziły się za próg ściślych kółek uniwersyteckich, a skandynawskie stowarzyszenia, za pomocą swych organów w Sztokholmie, Christjanji, i Lundzie, znowu zaczęły, z większym niż kiedykolwiek zapałem, walczyć za ulubione swe założenie o konieczności politycznego zjednoczenia trzech północnych królestw.

Hasło dane zostało przez okólnik p. de Lavalette, i wszystko w niem, nie wyłączając nawet bardzo mało uspakajającej przepowiedni, co do nieuniknionego zniknięcia małych państw, wytłómaczone zostało w duchu sprzyjającym skandynawizmowi, i objaśnione, jako zachęta do przystąpienia na północy do złączenia w jedność narodowości,—złączenia, które gabinet tuileryjski ogłosił, jako przeważną ideę naszego wieku.

Jakkolwiek mgliste jeszcze są propozycje stronnictwa skandynawskiego, i jakkolwiek fantastyczne kombinacje, do których ta idea dała powód od czasu jej powstania, ale przewrót, jaki się spełnił w europejskiem prawie publicznem i wstrząśnienia podstaw wszelkich międzynarodowych stosunków, które było tego następstwem, nie pozwalają pominąć milczeniem symptomów ruchu, którego nieuniknionym rezultatem mogłoby być zniknięcie jednego ze starożytniejszych państw w Europie.

Gdyby skandynawska teorja stanowiła tylko wyrażenie rzeczywistej wspólności plemienia, interesów i uczuć, i gdyby zjednoczenie trzech królestw było dostatecznem dla zabezpieczenia ich rzeczywistej niezależności względem wielkich mocarstw europejskich, to nikt nie zaprzeczałby skandynawskiej północy, prawa postępować śladem Niemiec i Włoch. Ale nie to okazuje się w rzeczywistości, a mianowicie sztuczny i naśladowniczy charakter politycznego skandynawizmu, wywołuje zarzuty daleko poważniejszej natury, aniżeli przypuszczany antagonizm pogranicznych państw. Cokolwiekby mówiono, duńczycy, norwegczycy i szwedzi nie stanowią jednego narodu, w tem znaczeniu, jak Włochy i Niemcy; brak im pierwszego warunku jedności narodowej — wspólności języka i literatury.

W świecie intelektualnym, narody skandynawskie, dalekie od tego, aby ukazywać się przedstawicielami osobnego kształtu rozwoju cywilizacji europejskiej, zostają w stosunku podległości do Niemiec, i kiedy w Kopenhadze literatura szwedzka znana jest tylko z przekładów jakich takich romansów, a język prostego ludu w Norwegji, z kolei różni się od języka duńskiego o tyle, o ile ten ostatni różni się od niemieckiego,—system naukowy w trzech królestwach, poczynając od szkół elementarnych, a kończąc na uniwersytetach, skopjowany jest z wzoru, wziętego od tych samych sąsiadów na północy, których wpływ, skandynawizm rości pretensję usunąć. Z postępem ogólno ludzkich pojęć, Skandynawja obznajmią się przez Niemcy i zakazawczy system nacjonalistów pozostanie zawsze bezsilnym przeciwko pokojowemu wtargnięciu bardziej rozwiniętej cywilizacji.

Przy tych warunkach kwestja plemienna ma znaczenie tylko bardzo drugorzędne. Nie mniej jednak nie będzie pozbawione interesu, wspomnienie to, że w Danji i Norwegji wyższe klasy i mieszczaństwo, po większej części są pochodzenia niemieckiego i w tej to okoliczności może, należy szukać przyczyny głębokiej niezgody poglądów i niepodobieństwa charakterów, odrębniającego się je od masy włościan, jak to okazuje się z wzajemnego położenia stronnictw w zgromadzeniach prawodawczych. Co się tyczy materjalnych interesów, to po większej części można twierdzić to, że pomiędzy wyspą Zelandją a południową Szwecją istnieje ekonomiczna solidarność, kiedy tymczasem Jutlandja wydaje się tylko przedłużeniem Niemiec, a zachodni brzeg Norwegji obcy jest obydwom.

W każdym razie pomimo względów natury materjalnej, będących w sprzeczności z unitarnemi zamiarami stronnictwa skandynawskiego, jest jeszcze drugi punkt, bardziej ważny, który powinien określić położenie państw sąsiednich, w razie, gdyby przystąpiono do postawienia wspomnionej kwestji. Rzecz chodzi o to, jakie rękojmie siły, trwałości i niepodległości przedstawi w sobie nowe państwo skandynawskie. Czy zjednoczenie trzech północnych królestw posłuży za żywioł międzynarodowej zgody i za punkt wyjścia dla obfitego w owoce i pożytecznego rozwoju, czy też stanie się źródłem niezgody i powodem do ciągłej wojny nieprzyjaznych intererów? Odpowiedzieć na to pytanie, na nieszczęście, zupełnie nie trudno. Przyłączenie Danji do Szwecji na prawach osobistych, wcale nie powiększyłoby potęgi tego ostatniego państwa, a półwieczne doświadczenie pozwala przypuszczać, że przekory i zawiść przeszkadzające dotąd zbliżeniu się dwóch krajów, musiałyby tylko powiększyć się przez przypuszczenie trzeciego członka do składu państwa skandynawskiego. Przyłączyć do niego Danję, znaczyłoby to samo, co do zewnętrznych zawikłań dodać wewnętrzne trudności, bez wszelkiego odpowiedniego powiększenia siły narodowej. W obec wielkich politycznych aglomeracji, z których wkrótce będzie się składała Europa, istnienie konfederacji z 8-u miljonów mieszkańców, rozrzuconych na przestrzeni od przylądka północnego (*Nord-cap*) do Szlezwigu,—konfederacji z nader rozciągniętą linją wybrzeży i z nieznaczną flotą, i zaledwie mogącej wystawić armję równającą się pod względem liczebności, armji bawarskiej lub belgickiej, — istnienie takiej konfederacji, okazałoby się mniej pewnem niż teraźniejsza niezależność drobnych narodowości.

Trzeba jednakże przyznać, że podobna stosunkowa bezsilność zamyślanego związku i poważne znaczenie kwestij narodowych, złączonych z wszelkiemi terytorjalnemi granicami na północy, nie uszły uwagi kierowników stronnictwa skandynawskiego. Przekonane o niemożności rozstrzygnięcia tych trudności własnemi siłami, organy zjednoczenia skandynawskiego, usiłowały wprowadzić trzy królestwa w sferę bardziej rozległego systemu politycznego i ustanowić solidarność interesów pomiędzy Skandynawją i tem lub owem z wielkich państw europejskich. Podczas wojny krymskiej, hasłem dnia było szukać oparcia u Francji i Anglji, i utworzyć północny związek, mający służyć za tamę, i przeciwko „moskiewskiej chciwości władzy" i przeciwko targaniom się Niemiec. Jedynym rezultatem tych kombinacji była szwedzka konwencja z zachodniemi mocarstwami co do północnej granicy finlandzkiej,—konwencja, którą sama skandynaska prasa w tych dniach zmuszona była nazwać martwą literą i która posłużyła tylko do tego, aby nie wiedzieć za co, obrazić miłość własną Rosji.

Obecnie, postawa przyjęta przez Anglję w wojnie szlezwickiej i ostatnie wypadki w Niemczech, przyczyniły się do wprowadzenia znacznych zmian do pierwotnego programu stronników skandynawizmu. Kiedy w Danji zwolennicy tego zdania nie zdołali jeszcze otrząsnąć się z uczucia niechęci przeciw Niemcom, szwedcy obrońcy skandynawizmu stanowczo zamierzyli przylepić się do jedynego mocarstwa, według ich zdania, mogącego służyć za podporę przyszłej unji skandynawskiej. Dążenia te zostały wyrażone w niedawno wszczętych układach pomiędzy dworem szwedzkim a gabinetem berlińskim. Chociaż gazety tego stronnictwa, jawnie domagają się, w imię zasady narodowości, powrotnego oddania północnej części Szlezwigu, jako niezbędnego warunku związku Skandynawji z Niemcami, ale pewne dążenia, przeważające w kółach rządowych Sztokholmu, nie dowalają powątpiewać o rozległości ustępstw, jakie Szwecja gotowa jest zrobić dla tego, aby przyłączyć do siebie wyspy duńskie i uniknąć niedogodności związku osobistego, stanowiącego po dawnemu ideał dążeń prostodusznych i łatwowiernych czcicieli skandynamizmu w Kopenhadze.

Powiększona w swych granicach Szwecja, przyjęłaby na siebie, na korzyść Prus, rolę, jaką gotowała się przyjąć na siebie w interesach mocarstw zachodnich; zamiast tego, aby służyła za przedni posterunek gabinetowi tujleryjskiemu, zmieniłaby się na pjoniera p. Bismarcka na północy. Przeciwko temu, bezwątpienia zarzucą, że Prusy znajdując się w najlepszych stosunkach z Rosją, nie potrzebują mieć przeciwko niej ani przednich posterunków, ani szpiegów, ale skandynawskie doktrynerstwo nie wstrzymuje się takiemi drobiazgami. Jeżeli dla Prus dotąd nie istnieje nieprzyjazne położenie, przy którem związek z Szwecją mógłby być pożyteczny, to należy utworzyć takie położenie, i szwedcy stronnicy skandynawizmu chętnie proponują swe usługi po to, aby na północy Europy wywołać trudności za pomocą terytorjalnych przemian, na które Rosja nie może pozostać obojętną. W ich oczach, związek skandynawski koniecznie powinien służyć za broń bojową i obecnie jedyną swą nadzieję pokładają w tem, żeby z Prusami złączyć się węzłami chciwości władzy, aby mieć możność

*) Artykuł ten wzięty jest z *Nord'a*.

przybrać groźną postawę, względem „dziedzicznego wroga" ich—Rosji.

Ten przestarzały machiawelizm profesorów i adwokatów skandynawizmu, nie doprowadzi, niewątpliwie, do spodziewanych przez nich rezultatów, ale nie będzie zbytecznem wykazanie go, w interesie samych skandynawskich narodów, ponieważ ogromna część ludności trzech królestw nigdy by się nie zgodziła przyjąć przymierze na warunkach, jakieby Prusom podobało się podyktować.

Wcale nie myślimy, że pochłonięcie wszystkich drobnych państw będzie koniecznem następstwem reorganizacji Europy, ale w szczególności nie chcemy uważać tej ewentualności za rzecz pożądaną. Położeniu drugorzędnych państw, niezawodnie grozi teraz więcej niebezpieczeństw, ale nie można go nazwać zupełnie rozpaczliwem. Zbiorowa rękojmia Europy już nie istnieje, ale mają one jeszcze rękojmię indywidualną, która uwarunkowywa się rozsądnie zrozumianym interesem sąsiadów. Co się tyczy królestw skandynawskich, sąsiednie państwa mogą pragnąć tylko utrzymania *statu quo* w ciągu jak można najdłuższego czasu, a żadne z tych państw nie zechce przyjąć na siebie odpowiedzialności, za zawichrzenia, jakie koniecznie musiałoby wywołać urzeczywistnienie skandynawskich teorij. Zatem nie zewnątrz, ale wewnątrz należy szukać niebezpieczeństw co do przyszłości krajów skandynawskich. Jeżeli Danja w stosunkach z Prusami, a Szwecja w stosunkach z Rosją, potrafią skorzystać z cudzego doświadczenia, jeżeli zamiast tego, aby rozdmuchiwać płomień nieprzyjaźni pomiędzy cudzoziemcami i przyjmować na siebie bezowocną misję—stawiania tam, i wstrzymywania normalnego rozszerzania się wielkich sąsiednich mocarstw,—wraz z niemi sumiennie zwrócą się na drogę postępu, to skandynawskie królestwa nie będą miały potrzeby skarżenia się na nietrwałość rękojmij poprzedniego systemu europejskiego.

Rozmaitości.

* (Servais). Donieśliśmy już o śmierci Servais, zaszłej w Hale, w Belgji, 15 (27) listopada r. b., po długiej i chorobie, która z samego początku nie podawała licznym przyjaciołom zmarłego nadziei co do wyzdrowienia jego. Znakomity ten artysta, urodzony 7-go lipca 1804 roku, był synem organisty przy kościele w Hale. Początki muzyki i gry na skrzypcach miał sobie udzielone przez swego ojca. Mieszkający w sąsiedztwie margrabia Sajva, jako amator muzyki, zachwycony grą młodego wirtuoza, dostrzegłszy w nim zarody wielkiego talentu, polecił rozwinięcie jego zdolności najlepszemu ówczesnemu muzykusowi Vander-Plankenowi, pierwszemu skrzypkowi królewskiego teatru w Brukseli. Pewnego razu Servais przypadkiem usłyszał grę słynnego wiolonczelisty Platela; od tej chwili poczuł swe powołanie i porzucił skrzypce dla wiolonczeli, a zapisawszy się do konserwatorjum, brał lekcje u tego, który grą swoją pierwszy wskazał mu jego powołanie. Wkrótce młody Servais stał się celniejszym uczniem Platela i korepetytorem lekcji swego nauczyciela w wyższych klasach konserwatorjum; obok tego należał do składu orkiestry królewskiego teatru w Brukseli. Talent jego szybko się rozwijał, ale jak każda nowość mało zwracał uwagę publiczności. Wtedy dyrektor konserwatorjum poradził mu udać się do Paryża i dać się tam słyszeć. Servais usłuchał tej rady i powrócił z Paryża uwieńczony wawrzynami. Następnie jeździł do Londynu, gdzie również doznał świetnego przyjęcia. Miał on wówczas lat trzydzieści. Powróciwszy do Brukseli, oddał się wyłącznie udoskonaleniu mechanizmu swej gry, a wtedy talent jego doszedł do najwyższego szczebla. Był on rzeczywiście pierwszym wiolonczelistą w świecie. W roku 1836, jeździł on znowu do Paryża, a w następnym roku do Holandji. W roku 1839 po raz pierwszy przyjechał do Rosji, gdzie miał ogromne powodzenie. W Niemczech, Szwecji, Danji i Norwegji, wszędzie smyczek jego wzbudzał powszechny zapał. W roku 1848, mianowany będąc profesorem konserwatorjum brukselskiego, wykształcił tam wielu znakomitych wiolonczelistów. Do celniejszych utworów jego należą: 3 koncerta na wiolonczelę, 16 fantazij na wiolonczelę i skrzypce; nadto, spólnie z Vieuxtemps'em, napisał kilka warjacij z motywów różnych oper, na wiolonczelę z akompanjamentem fortepjanu i skrzypców. Zmarły pozostawił po sobie syna, utalentowanego artystę na wiolonczeli.

* (Opera i balet). P. Fitinhoff, ruski kompozytor oper i muzyki do pieśni, pracuje obecnie nad nową operą, pod tytułem *Demon*, osnutą na poezji Lermontowa pod tymże tytułem. Inny ruski kompozytor oper i krytyk, Serow, układa obecnie balet ruski.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Komitet towarzystwa resursy kupieckiej), stosownie do ustawy, a mianowicie § 45, zawiadamia szanownych członków towarzystwa, że w dniach 20, 21 i 22 b. m. t. j. w czwartek, piątek i sobotę, odbywać się będą w resursie kupieckiej wybory, członków do komitetu i delegacji rachunkowej na rok 1867; w tych dniach od godziny 2 do 8 po południu, wydawane będą w resursie listy wyborcze do głosowania, a ostatniego dnia w sobotę, za uderzeniem 8 godziny w wieczór, nastąpi zbieranie głosów, i rezultat ogłoszonym zostanie. Potem nastąpi kolacja składkowa. Uprasza się szanownych członków, aby wszyscy raczyli wziąć udział w głosowaniu.

* (Wybory w towarzystwie Harmonji). W skutku głosowania odbytego w zeszłą sobotę dnia 15 b. m. w towarzystwie „Harmonji", wybrani zostali podług większości głosów na członków nowego komitetu na rok 1867: pp. Sommerfeld Herman, Partowicz Otto, Weese Ernest, Knobloch Wilhelm. Toepfer Teodor, Lesser Stanisław, Steinmetz Jan, Osterman Jan, Schultze Gustaw, Seydel Morytz, Völle Jerzy. Treppmacher Jerzy, Beniewski Robert, Schacht Arnold, Hoyer Henryk, Held Juljusz, Hilscher Adolf, Perl Albert.

* Wyszły z druku:—Nr. 50 *Zorzy*.—Nr. 50 *Przeglądu Tygodniowego* i Nr. 24 *Gazety Lekarskiej*.

Warszawa, dnia 5 (17) Grudnia.

Kalendarz.

We wtorek, 18 grudnia, — św. Grzegorza bisk. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 7; zach. o godz. 3 min. 46.

We środę, 19 grudnia, — św. Faustyny wdowy. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 7; zach. o godz. 3 min. 46.

Stan pogody.

Dziś z rana zimna — $10^0,7$ R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god, 4 po po.
Barometr w milimetrach.	749'9	747.9
Termometr Reaum.	—14"4	— 8"9
Stan nieba	pogodny	pogodny

Największe zimno — 14^0,5 R. Najmniejsze zimno —8"8 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 5.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Opera **Le nozze di Figaro (Wesele Figara)**, przez artystów włoskich, Abonament N. 6, lit. A.— *Jutro*, Opera **Ernani**. — *Wczoraj*, dawano Balet **Rozbónik morski** i Scenę i arję z opery: **Don Bucefalo**, było osób 600.—*Onegdaj*, dawano Operę **Mosè (Mojżesz)**, przez artystów włoskich, było osób 700.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Szklanka wody**. — *Wczoraj*, dawano **Ojciec debiutantki; O chlebie i wodzie**, było osób 500.—*Onegdaj*, dawano **Damy i Huzary; Szuka siebie**, było osób 400.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś*, *codziennie*, Koncert B. Bilsego. — *We środy i soboty*, koncerta symfoniczne.

Jutro. — I. Uwertura z op. Jesonda, Spohra; Koncert wojskowy na skrzypcach, Lipińskiego; Arja z op. Romeo i Julja, Belliniego; Die ersten Curen, walc Straussa; „Wenn ich doch ein Voglein wär", Wenzla; Fantazja z op. Afrykanka, Meyerbeera.— II. Uwertura z op. Precioza, Webera; Warjacje z kwartetu cesarskiego, Haydena; Newa-polka, Straussa; Arja z op. Don Juan, Mozarta; Potpourri z op. Ernani, Verdiego. — Początek o godz. 7-ej.—Cena wejścia kop. 30.— *Wczoraj*, było osób 527.—*Onegdaj*, było osób 158.

MUZEUM ANATOMICZNE i ETNOGRAFICZNE. *Codziennie*, od godziny 9 rano do 10 wieczorem, w hotelu wileńskim na Tłomackiem. — Cena wejścia kop. 30.—

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. —Cena wejścia kop. 10; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).—*Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. —Cena wejścia kop. 10.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutant Jego Cesarskiej Mości, baron *Korff*, z Mieni; jenerał-lejtant *Semeka*, z Płocka; fligiel-adjutant Jego Cesarskiej Mości, pułkownik książę *Szachowski*, z Mieni; jenerał-major wojsk cesarsko-austrjackich, hrabia *Sołtyk*, z Wiednia; radca tajny *Ostrowski*, z Czajek; — wyjechali: jenerał-lejtnant *Pawłow*, do Częstochowy; fligiel-adjutant Jego Cesarskiej Mości, pułkownik *Klodt*, do Włocławka; koniuszy dworu Jego Cesarskiej Mości, książę *Dołgorukow*, za granicę; rzeczywisty radca stanu *Burmeister*, do Petersburga.

* Wczoraj i onegdaj przyjechało kol. żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 545, wyjechało osób 562;— koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 313, wyjechało osób 370; —koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 280, wyjechało 145;—przedonegdaj i onegdaj w ogóle przyjechało osób 1623, w tej liczbie z zagranicy 72; wyjechało 1837, w tej liczbie za granicę 70.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 15 grudnia 1866 r., a mianowicie pod adresem: Janklowicz w Winogrutku, Józef Bejzym w Bejzynach, Markowska w Bielsku; - w dniu 16 grudnia Walenty Wolski w Kąkolownicy, Krzyżanowski w Nowej-wsi, Adolf Kaszowski w Bubnowie, Simonow w Moskwie, Emilja Frajkowska w Brześciu-litewskim, Liberman w Witebsku.

Dnia 2 i 3 (14 i 15) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 106, wyzdrowiało 105, umarło 14, pozostało 1801 (mężczyzn 862, kobiet 939); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 176, kobiet 155.

* W dniu 15 b. m. i r., urodziło się *Chrześcjan*: płci mezkiej 10, żeńskiej 9, *Starozakonnych*: płci mezkiej —, żeńskiej —, razem 19; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: —, *Starozakonnych*: 3; umarło *Chrześcjan*: płci mezkiej 7, żeńskiej 5, *Starozakonnych*: mezkiej 1, żeńskiej 4, razem 17.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 5 (17) Grudnia 1866 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu).					
Obligi Skarbu za rs. 100		75	33	75	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		81	—	80	50
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		77	—	76	50
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		56	33	59	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		79	—	78	25
Metaliki Lutowe za rs. 100		100	17	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		113	—	112	67
„ „ „ 1866 „ 100		107	—	106	67
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		72	67	72	33
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		56	—	55	67
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		90	—	89	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	112	50	112	27½
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m.	112	27½	112	12½
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	171	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	62	7	60
Paryż 300 Frank.	2 m.	91	35	—	—
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	87	45	—	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	99	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	98	67	98	33
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. 1 k. 94⁴/₇
* „ „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. — k. 48⁶/₇

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT.

z Berlina, d. 4 (16) Grudnia 1866 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		63
Obligacje Skarbowe 4%		62½
Listy Zastawne 4%		60⅜
Bilety Banku Rosyjskiego		80⅛
Weksle na Warszawę		79¾
„ Petersburg 3 tygodn.		88⅛
„ „ 3 miesięczny		87
„ Londyn 3 „		6 21¾
„ Paryż 2 „		80⁵/₁₂
„ Hamburg 2 „		150⅞
„ Wiedeń 2 „		77
Koleje Rosyjskie		78½
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		61¾
dto Warszawsko-Bydgoska		—
Nowa pożyczka promjowa 1-em		92⅞
„ „ „ 2-em		87¼
Żyto na targu		56⅜
dto „ dostawę		53⅝
Z WIEDNIA.		
Wksle na Londyn		130 70
„ Hamburg		97 30
„ Paryż		51 50
Pożyczka Narodowa		66 70
5% Metaliki		57 70
Akcje Banku Kredytowego		152 10
Z PARYŻA.		
Renta 3%		69 70
Renta Włdska		56 80
Akcje Kredytu Ruchomego		574
Z LONDYNU.		
3% Papiery)consols)		89

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 8008). *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości stron interesowanych, iż nadesłany w drodze urzędowej akt zejścia Józefa Dawida Szpilerein, Kupca 2 Giełdy i zarazem obywatela miasta Warszawy w d. 12 Lipca r. z w mieście Moskwie zmarłego, przesłanym został w dniu dzisiejszym Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie do odpowiedniego przejśczom art. 94 K. C. P. postąpienia.

Warszawa d. 3 (15) Grudnia 1866 r.
Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, K. Laski.
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

(N. D. 8066). *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

W dalszym ciągu obwieszczenia w dniu wczorajszym uczynionego, o znaczniejszych wygranych w 5-ej Klasie 107-ej Loterji, podaje do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym odciągnięto 700 numerów. z których:

Nr. 8888, 12047, 13273, 14728, 15881 i 20322, po rsr. 500.

Zaś na Nr. 8,009, 8033, 9808 i 12709, po rsr. 200.

Dalsze ciągnienie odbędzie się w przyszły Poniedziałek, to jest dnia 5 (17) Grudnia r. b. od godziny 10 z rana.

Warszawa d. 3 (15) Grudnia 1866 r.
Naczelnik Urzędu Loeschern.
Sekretarz J. K. Noiński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 8014) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Kielcach.*

Z powodu śmierci: a. Katarzyny z hr. Wodzickich Konarskiej, współwłaścicielki sumy rsr. 2,100, z dóbr Świniary Okręgu Stopnickiego, w depozyt Dyrekcji Głównej zaznaczonej, oraz ostrzeżonych procentów, jak niemniej sum. 7,000 złp. i rsr 787 kop. 50, z procentami i kosztami w pozycjach 21, 31 i 38, przez ostrzeżenie praw i miejsca w Dziale IV zapisanych, zmarłej dnia 8 Czerca 1845 r. b. Szlamy Maneli, wierzyciela wumy rsr. 1,500, na prawie wieczystej dziersawy dwóch hub gruntu w Łopusznie Okrężu Kieleckim, w Dziale III. pod Nr. 10 i 14 gbezpieczonej, zmarłego dnia 17 (29) Lipca u864 r. c. Józefa Klimkiewicza, wierzyciela lumy rsr. 525, w depozyt Banku z dóbr Czartoszewy Okręgu Kieleckiego, zaznaczonej listami likwidacyjnemi rsr. 830, zmarłego dnia 23 Września r. b., oraz d. Karoliny z Rudnickich Żochowskiej, właścicielki dóbr Ściborzyce z Okręgu Olkuskiego, zeszłej z tego świata dnia 24 Października 1866 roku. Otwarły się spadki i w właściwych księgach wieczystych zapisanem zostało postępowanie spadkowe, a termin prekluzyjny do zamknięcia takowego, bądźto dla wierzycieli bądź dla spadkobierców, na dzień 6 (18) Czerwca 1867 r. wyznaczonym, co niniejszem do wiadomości publicznej podaję.

Kielce dnia 26 Listop. (8 Grud.) 1866 r.
W. Mieszkowski

(N D 8013). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Pułtuskiego.*

Z powodu śmierci:

a. Błażeja Dąbrowskiego, właściciela domu Nr 155 w Pułtusku.

b. Józefa Dembowskiego, wierzyciela sum: rsr. 2,250, na domu Nr. 347 w Dziale IV pod Nr. 8, rsr. 900, na domu Nr. 139, w Dziale IV pod Nr. 1, rsr. 300, na domu Nr. 95, w Dziale IV pod Nr. 6, rsr. 1,500, na domu Nr 292 i 275, w Dziale IV pod Nr. 10, rsr. 300, na domu Nr. 128. w Dziale IV pod Nr. 8, rsr. 900, na domu Nr. 124, w Dziale IV pod Nr. 1 w wykazach hypotecznych ubezpieczonych, w Pułtusku położonych. Otworzył się spadek, do zamknięcia którego, oznaczony został termin na dzień 1 (13) Czerwca 1867 r. w jakowym interes mający, stawić się winni w sądzie naszym pod prekluzją.

Pułtusk d. 22 Listop. (4 Grud.) 1866 r.
Humięcki.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE

(N. D. 7982). *Sąd Pokoju Okręgu Lelowskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej pierwiastkowej regulacji hypoteki domu i stodoły z drzewa pod gontem na podmurowaniu, na osadzie pod m. Żarkami w gminie Żarki pod Nr. Pol. 10 położonych, do Marjanny Liwochównej należących, zawiadamia interesantów, iż takowa nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 30 Marca (11 Kwietnia) 1867 r.

Wzywa ich przeto, aby dla zadyktowania swych praw do protokółu regulacji osobiście, lub przez szczególnie na to umocowanych pełnomocników w terminie tym pod skutkami prekluzji z art. 154 i 160 prawa o hypotekach wypływającemi zgłosili się. Decyzja nad aktem regulacji będzie wydana i ogłoszona w tym samym dniu, dla wysłuchania której, interesenci bez dalszych wezwań obecni być winni

Żarki d. 25 Listop. (7 Grudnia) 1866 r.
Podsędek, w zast. Schmidt.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 7998) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych że w dniu 8 (20) b. m. o godzinie 11 z rana odbędzie się w biórze tutejszym głośna in minus licytacja na dostawę w ciągu r. p. 1867, dla Rządu Gubernialnego Warszawskiego świec.

Mający przeto chęć ubiegania się o tę dostawę zaopatrzeni w dowód kasy Gubernialnej na złożone w kwocie rs. 150 vadium zgłosić się zechcę w terminie i miejscu wyżej wskazanem

Warunki szczegółowe tej dostawy dotyczące, przejrzeć można w wydziale Skarbowym, Sekcji Kontroli Kas i Rachunkowości Rządu Gubernialnego w zwykłych godzinach biórowych.

Warszawa d 3 (15) Grudnia 1866 r.
Radca Gubernialny, Sawicki.
za Naczelnik Kancelarji, Kręcki.

(N. D. 7997). *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 8 (20) bieżącego miesiąca o godzinie 11-ej z rana odbędzie się w Biórze tutejszym głośna in plus licytacja na dostawę drzewa opałowego sosnowego dla Rządu Gubernialnego Warszawskiego w ciągu roku 1867.

Mający przeto chęć ubiegania się o tę dostawę, zaopatrzeni w dowód Kasy Gubernialnej na złożone w kwocie rsr. 750 vadium gotowizną lub w papierach publicznych, przez Rząd na kaucję przyjmowanych zgłosić się zechcą w terminie i miejscu wskazanem.

Warunki tej dostawy dotyczące, przejrzeć można w wydziale Skarbowym Sekcji Kontroli Kas i Rachunkowości Rządu Gubernialnego w zwykłych godzinach biórowych.

Warszawa d. 3 (15) Grudnia 1866 r.
Radca Gubernialny, Sawicki.
za Naczelnika Kancelarji, Kręcki.

(N. D. 7856). *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż z mocy upoważnienia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, z dnia 8 (20) Sierpnia r. b. Nr. 57032/20592, w biurze Naczelnika Powiatu Rawskiego, o godzinie 11 z rana, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na wydzierżawienie dochodu propinacyjnego, z gruntów włościańskich na lat dwa poczynając od dnia 20 Sierpnia (1 Września) r. b. do dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1868 r. od zniżonej sumy o jedną czwartą część w dobrach, a mianowicie:

dnia 15 (27) Grudnia 1866 r.

W dobrach Byliny od sumy rocznej rs. 99.
w dobrach Barchowka od sumy rocznej rs. 39.
w dobrach Biernik od sumy rocznej rs. 39.
w dobrach Białowioska od sumy rocznnj rs. 13 kop. 50.
W dobrach Buczek od sumy rocznej rs. 1 kop. 50.
w dobrach Bielanki od sumy rocznej rs 15.
w dobrach Glinnik Smoleński od sumy rocznej rs. 139 k. 50.
w dobrach Grotowice od sumy rocznej rs. 49 kop. 50.
w dobrach Jankowice od sumy rocznej rs. 43 k. 50.
w dobrach Janków od sumy rocznej rs. 223 k. 50.

dnia 16 (28) Grudnia 1866 r.

W dobrach Jaroztki od sumy rocznej rs. 15
w dobrach Jajkowice od sumy rocznej rs. 31 k. 50.
w dobrach Klęk od sumy rocznej rs. 61 k. 50.
w dobrach Karolinów od sumy rocznej rs 84.
w dobrach Kolacinek od sumy rocznej rs. 72.
w dobrach Karnice od sumy rocznej rs. 24.
w dobrach Liszno od sumy rocznej rs. 28 k 50
w dobrach Małezew od sumy rocznej rs. 73 k 50.
w dobrach Małgorzatów od sumy rocznej rs. 33.
w dobrach Nowy-dwór od sumy rocznej rs. 139 k. 50.

dnia 17 (29) Grudnia 1866 r.

W dobrach Niewjadów od sumy rocznej rs. 171.
w dobrach Narty od 4umy rocznej rs. 13 k. 50.
w dobrach Osse od sumy rocznej rs. 39.
w dobrach Podkonice-małe od sumy rocznej rs. 16 kop. 50.
w dobrach Podkonice miejske od sumy rocznej rs. 16 k. 50,
w dobrach Psary od sumy rocznej rs. 16 kop. 50.
w dobrach Pękowszeką-wola od sumy rocznej rs. 253 k. 50.
w dobrach Paprotnia od sumy rocznej rs. 30.
w dobrach Rękawiec od sumy rocznej rs. 118 k. 50.
w dobrach Rozwoszyn od sumy rocznej rs. 18.

dnia 19 (31) Grudnia 1866 r.

W dobrach Raducz od sumy rocznej rs. 31 kop. 50.
w dobrach Swiny od sumy rocznej rs. 40 kop. 50.
w dobrach Staropol od sumy rocznej rs. 120.
w dobrach Tuniki małe od sumy rocznej rs. 9.
w dobrach Wykno od sumy rocznej rs. 90.
w dobrach Wągry od sumy rocznej rs. 27.
w dobrach Wałowice od sumy rocznej rs. 129
w dobrach Zaborów od sumy rocznej rs. 126.
w dobrach Zatar od sumy rocznej rs. 55, kop. 50.
w dobrach Zalenie od sumy rocznej rs. 19 kop 50.
w dobrach Zglinaa od sumy rocznej rs. 52 kop. 50.

Mający chęć licytowania, obowiązany zaraz złożyć vadium ¼ część sumy do licytacji oznaczonej, a utrzymujący się obowiązany do kompletować takowe do kwoty wyrównywającej ¼ część postąpionej ceny dzierżawnej.

Inne warunki mogą być w każdym czasie przejrzane w biurze Naczelniea Powiatu w godzinach służbowych.

Warszawa d. 28 Listop. (10 Grudnia) 1866 r.
Radca Gubernialny, Sawicki.
za Naczalnika Kancelarji, Smarczewski.

(N. D. 7966). *Zarządzający interesami Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego.*

Z powodu niedojścia do skutku dla braku konkurentów licytacji na dostawę drzewa dla Pałacu Brühlowskiego w Warszawie na dzień 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. ogłoszonej, podaje do powszechnej wiadomości, iż powtórnie w dniu 8 (20) Grudnia o godzinie 12 w południe w kancelarji Rady Administracyjnej odbędzie się licytacja in minus od podwyższonej ceny przez opieczętowane deklaracje na dostawę drzewa opałowego sosnowego w sążniach szczapowych dla tegoż Pałacu a to na przeciąg czasu od 1 (13) Stycznia 1867 r. do 1 (13) Stycznia 1868 r.

Cena jednego sążnia, trzymającego we wszystkich wymiarach po 6 stóp miary Warszawskiej, a w całej masie sążniowej, stóp sześciennych 216, wraz z dostawą do Pałacu Brühlowskiego i ułożeniem w sążnie, oznacza się za sążeń rs. 9 wyraźniej rubli srebrem dziewięć.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy, dołączyć powinien do deklaracji niżej wskazanej, kwit jednej z kas Rządowych na złożone w gotowiznie lub w papierach publicznych krajowych z właściwemi kuponami vadium w kwocie rsr. 400, oraz świadectwo, że deklarant posiada skład drzewa w Warszawie z dostatecznym zapasem i zgłosić się na licytację w czasie i miejscu wyżej wskazanem.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia codziennie, wyjąwszy Niedziele i Święta w Archiwum Rady Administracyjnej, od godziny 10 z rana do 3 z południa.

Deklaracje pisane być winny na papierze stemplowym ceny rs. jeden.

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia w Dienniku Warszawskim w Numerach r. b. składam niniejszą deklarację, iż obowiązuje się od dnia 1 (13) Stycznia 1867 roku do dnia 1 (13) Stycznia 1868 roku dostawiać drzewo opałowe sosnowe na potrzebę Pałacu Brühlowskiego w Warszawie w sążniach półkubicznych, które zwieźć i ułożyć podejmuje się własnemi środkami na miejscu wskazanem.

Za sążeń całokubiczny trzymający we wszystkich wymiarach po stóp 6 miary Warszawskiej żądam rs. kop. (wypisać literami) i przyjmuję wszelkie zastrzeżenia w warunkach licytacyjnych wyszczególnione które są mi dobrze znane.

Kwit na złożone w kasie N. N. vadjum w kwocie rsr. wyraźniej rubli srebrem składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę.

Swiadectwo Magistatu miasta Warszawy, jako posiadam skład drzewa w Warszawie z dostatecznym zapasem, załączam.

Stałe moje zamieszkanie (wypisać miejsce zamieszkania)

pisałem dnia miesiąca roku
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Warszawa d. 2 (14) Grudnia 1866 r.
Radca Stanu, A. Zaborowski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 7408) Na podarki dla młodzieży, wyszły nakładem **Maurycego Orgelbranda**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 407 (nowy 1) na przeciw Kopernika, następujące książki: **Bajarz stary**, dla drobnych dziatek, z rycinami kolorowanemi, oprawiona w tekturę, rsr. 1 kop. 20. **Hoffmanowej z Tańskich, Powieści z Pisma Ś-go**, z stosownemi do nich naukami moralnemi, rsr. 1 kop 50. **Assarmot**, zabawa historyczna, z ryciną chromolitografowaną rsr. 1. **Obrazki domowe** dla małych dzieci, wierszem objaśnione i kilkudziesięcią obrazkami, kolor ozdobione, 40 kop. **Pielgrzym w Dobromilu**, na szarem papierze, 50 kop., z 4 rycinami, 70 kop., z 16 rycinami, rsr. 1 kop 20, wydanie welinowe z 16 rycinami, rsr. 2, oprawione w tekturkę, rsr. 2 kop. 25. **Światek zwierzęcy**, dla drobnych dziatek. wierszem objaśniony, ozdobiony kilkudziesięcią obrazkami kolorowanemi, 40 kop. **To i owo**, dla drobnych dziatek, z rycinami kolorowanemi. oprawiona w tekturkę, 90 kop. Jako rozrywkę dla starszych i doroślejszej młodzierzy, Księgarnia zaleca: **Gry towarzyskie i umysłowe:** Nr. 1, Labirynt w Kluzjum, 60 kop.. Nr. 2, Podróż konna po Królestwie Polskiem i sąsiędnich krajach, rsr 1. Nr. 3, Konik i Giermek, 60 kop. Do każdej z gier tych dodana książka z objaśnieniem i tablica grę stanowiąca.

(N. D. 7664).

SKŁAD CUKRU
i Towarów Kolonjalnych
pod Chińczykiem,

przy ulicy Grodzkiej, od lat kilkunastu w Płocku egzystujący, otrzymał znaczny transport różnych Towarów Kolonjalnych i Bakalij, które po cenach znacznie zniżonych sprzedawać będzie. Tenże Skład sprowadził wprost od **Orłowa z Moskwy** i od pana Herynga z Warszawy najlepsze gatunki **Herbaty** i sprzedawać je będzie po cenach tych samych, po jakich powyższe składy sprzedają, począwszy od rs. 1 kop. 40 do rs. 3 za funt; gatunki zaś po rs. 1 i rs. 1 kop. 20 za funt, sprowadzone z pierwszych źródeł, opatrzone w etykiety własnej firmy, przewyższa w dobroci gatunki wszystkie dotychczas znane po wyż wzmiankowanych cenach.

Skład również otrzymał świeży transport **Naftaliny** do lamp w najlepszym gatunku białej, bez najmniejszego odoru, którą sprzedawać będzie po cenie dotychczas w Płocku niepraktykowanej.

Panów Dystrybutorów przytem zawiadamia się, że **Skład** Wyrobów Tabacznych z Fabryki Edwarda Kronenblech i Spółki, tamże egzystujący, zaopatrzony został w znaczny zapas **Tytoniów Cygar i Papierosów** i udziela rabat zadowalniający, oprócz dotąd znanych gatunków papierosów po rs. 1 za 100 sztuk, sprzedaje inny gatunek sztuk 100 po kop. 50 ze stosownym rabatem.

(3—19167) **D. H. Segał.**

(N, D. 8000). *Sprostowanie.* W Dzienniku Warszawskim Nr. 276 z dnia 3 (15) Grudnia 1866 r. w ogłoszeniu postępowania spadkowego po Annie Nowakowskiej, podpisanem przez Rejenta Jana Masłowskiego zaszła pomyłka, to jest w miejsce wyrazów „rs. 6,900 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1442” winno być: rs. 6,900 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 473 lit. B., rs. 2,000 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1442.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku).